Nr 166 NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZ[AŁTEM]

Kraków, Sobota 24 Lipca 1926.

Rok XLV.

Prenumerata miesięc...
Bez odnoszenia ...
Z odnoszeniem ...
Z przes...
Za...
C...
num...
ul. Ja...
Telefon ...
Adr...
ulica Ja...
Nr czeku...

...WA REFORMA

Pełnomocnictwa dla rządu

Kraków, 22 lipca.

W dniu wczorajszym **Sejm uchwalił w drugiem czytaniu ustawę o pełnomocnictwach.**

W dyskusji przedstawiciel Białorusinów, pos. **Rogula** wypowiedział się imieniem swego klubu **przeciwko** pełnomocnictwom, natomiast poseł **Kronig** ze Zjednoczenia niemieckiego oświadczył się **za pełnomocnictwami**, ale **tylko dla obecnego rządu.**

Niejasne było przemówienie posła **Popiela** z NPR. Z jednej strony bowiem oświadczył on, że klub jego będzie popierał rząd w kierunku wzmocnienia władzy wykonawczej, jednak co do pełnomocnictw głosować za niemi **nie może,** ponieważ zakres ich jest — jego zdaniem — za obszerny.

Główna uwaga Izby skoncentrowała się na wielkiem przemówieniu opozycyjnym posła **Liebermanna** z PPS. Leader socjalistyczny starał się przeprowadzić i uzasadnić tezę, że **pełnomocnictwa nie są potrzebne,** a to z tego powodu, że już sam premjer Bartel w swem eksposé stwierdził, iż położenie ogólne doznało znacznej poprawy. Poseł Liebermann konkluduje więc, że jeżeli poprawa nastąpiła bez pełnomocnictw, to są one niepotrzebne. Zresztą, jego zdaniem, pełnomocnictwa daje się tylko albo **w chwilach katastrofy,** albo **wielkim opatrznościowym mężom,** u nas, jak powiada, nie zachodzi ani jedno ani drugie.

P. Liebermann stwierdza wprawdzie, że **rozdział władzy jest istotą i fundamentem demokracji,** ale z założenia tego wyciąga nieraz **dziwne wnioski.**

Atakuje przedewszystkiem rząd, że traktując Sejm z pogardą, równocześnie żąda od niego pełnomocnictw i to, jego zdaniem, pełnomocnictw dyktatorskich. Mowca dochodzi do konkluzji, że jednak władza wykonawcza w Polsce **jest silna,** gdyż b. prezydent Wojciechowski mianował rząd p. Witosa wbrew opinji społeczeństwa, a także marszałek Piłsudski, jako Naczelnik Państwa, nie pozwolił sobie narzucić p. Korfantego. Zresztą rząd to nie **tylko premjer i ministrowie, ale także setki tysięcy urzędników,** którzy wykonują władzę a władza ich nie jest słabą.

Jednym z najciekawszych momentów przemówienia p. Liebermanna był ustęp, poruszający **stosunek PPS. do marszałka Piłsudskiego.**

„Jest nam żal — mówi pos. Liebermann — **że tych pełnomocnictw nie możemy dać rządowi, w którym zasiada Józef Piłsudski**

Jest on człowiekiem **wielkiej miary historycznej.** Obecnie — jak się dowiadujemy — ograniczył się on do prac wojskowych.

Wierzymy głęboko, że jego prace reorganizacyjne będą zbawieniem dla armji.

My armję stawiamy wysoko. Jest ona przedmiotem naszej serdecznej troski. Ale **życie i czyn Piłsudskiego ma wielką doniosłość nie tylko dla armji, lecz także i dla całego państwa.** Poza armją żyją miljony ludzi, którzy **uważają majowy czyn Piłsudskiego za początek wyzwolenia z nędzy, krzywdy i nieprawości.** Te miljony czekają może **nadejścia chwili,** kiedy powiedzą sobie, że **wreszcie one same** chcą być rozstrzygającym czynnikiem w historji państwa polskiego.

Panowie szydzicie z naszego stosunku do Piłsudskiego, lecz my otwarcie oświadczamy, że **nie żałujemy tego, iż wzięliśmy udział w przewrocie majowym po stronie Piłsudskiego.** My nie osądzamy następstw tego co było w maju z perspektywy dwóch miesięcy. To, co było w maju, było głębokiem przeżyciem miljonów ludzi".

W zakończeniu przedstawiciel PPS. oświadcza, że socjaliści polscy będą dążyli do zwycięstwa socjalizmu drogą demokracji i **bez rozlewu krwi.** Ale gdy walka wybuchnie bez nich i toczyć się będzie o to czy w państwie ma panować prawość czy nieprawość, to staną oni **przeciw niesprawiedliwości** i walkę tę wykorzystają dla **przyspieszenia** zwycięstwa socjalizmu".

Przedstawiciel **„Piasta"**, poseł **Kowalczuk,** wypowiedział się **za pełnomocnictwami** i podkreślił, że stronnictwo jego nie utrudniało nigdy pracy żadnemu rządowi. Wystąpił **w obronie bezrobotnych na wsi** i przedstawił szereg postulatów rolniczych, a w zakończeniu **wniósł poprawkę, aby ustawa o pełnomocnictwach obowiązywała do ukonstytuowania się następnego Sejmu bez ścisłego ograniczenia terminu.**

Po przemówieniach posła **Prystupy** (komun.) i **Sobolewskiego** (klub białoruski) za **odrzuceniem ustawy,** zabrał głos premjer **dr Bartel.** W krótkiem i energicznem przemówieniu premjer Bartel zaznaczył, że **ani jedna teza rządowa nie została zbitą.** Kwestji pełnomocnictw rząd nie **wiąże bynajmniej z zaufaniem,** gdyż wie, że nie posiada stałej większości w Izbie. Co do **ustawy o pełnomocnictwach,** to **rząd wysunął początkowo termin 31 grudnia,** następnie jednak, powodując się **słusznemi i głębokiemi powodami, przyłączył się do poprawki komisji zmieniającej ten termin.** Rząd postępuje **szczerze** i pragnie tylko wykonać zamierzenia, poza któremi **nic się nie kryje** o i co do których Sejm jest dostatecznie poinformowany. Wobec tego oświadcza premjer z naciskiem w imieniu rządu, że termin 1 czy 31 stycznia **jest dla niego nie do przyjęcia. Rząd godzi się na skreślenie tego terminu do czasu ukonstytuowania się następnego Sejmu. Gdyby zaś Izba chciała termin ten ograniczyć do 1 lub 31 stycznia, to rząd wyciągnie z tego odpowiednią i właściwą konsekwencję.**

Po przemówieniu premjera Izba przystąpiła **do głosowania.**

Do **art. 1-go** przyjęto na wniosek posła Liebermanna poprawkę o **skreślenie z uprawnień** Prezydenta Rzeczypospolitej **wydawania rozporządzeń, dotyczących świadczeń społecznych** Art. 1-szy otrzymał wobec tego następujące brzmienie:

„Upoważnia się Prezydenta Rzeczypospolitej na podstawie art. 44 konstytucji i w brzmieniu ustawy z dnia.... lipca 1926 r. do **wydawania rozporządzeń z mocą ustawy w zakresie uzgodnienia ustaw obowiązujących z konstytucją i wykonania jej postanowień, przewidujących wydanie osobnych ustaw, reorganizacji i uproszczenia administracji państwa, uporządkowania stanu prawnego w państwie, wymiaru sprawiedliwości, a też w zakresie zarządzeń, zmierzających do zapewnienia równowagi budżetowej, stabilizacji waluty i naprawy stanu gospodarczego w państwie, a w szczególności też w dziedzinie rolnictwa i leśnictwa".**

W art. 2, który mówi o tem, czego **rozporządzenia dotyczyć nie mogą,** przyjęto następujące zmiany: **skreślono wyłączenie z pod pełnomocnictw prawa małżeńskiego, a wyłączono** natomiast sprawy dotyczące obiegu **biletów zdawkowych i bilonu ponad dotychczasowe uprawnienia,** oraz sprawę **zamiany i obciążenia majątków państwowych.**

Wreszcie do artykułu tego **przyjęto wniosek NPR., CHD. PPS. i socjalistów niemieckich, aby rozporządzenia nie dotyczyły obowiązującego obecnie ustawodawstwa robotniczego.** — Wniosek ten, za którym głosowały wbrew interesom kupiectwa, drobnego przemysłu, rękodzieła i ludności wiejskiej Wyzwolenie i Stronnictwo chłopskie, przyjęto **149 głosami przeciw 137.**

Art. 3-ci przyjęto **155 głosami przeciw 125 w brzmieniu, że ustawa o pełnomocnictwach obowiązuje do czasu ukonstytuowania się następnego Sejmu. Odrzucono** natomiast **wnioski** CHD., ustanawiający termin 1 stycznia 1927 oraz **Ukraińców** termin 31 stycznia 1927 a także **Koła żyd.,** że utsawa **nie może być wykonywana w czasie trwania sesji sejmowej i że traci ona moc prawną z ustąpieniem obecnego rządu.**

W ten sposób Sejm ostatecznie przyznał rządowi **zwężone wprawdzie,** jednakowoż **dość głęboko** w życie społeczne sięgające uprawnienia, które mu pozwolą oddać się twórczej pracy dla dobra państwa **w sposób bardziej nieskrępowany,** niż to miało miejsce dotychczas.

Trzecie czytanie ustawy zarówno o zmianach konstytucji, jak i pełnomocnictwach, odbędzie się w dniu dzisiejszym, ale już obecnie można powiedzieć, że wynik jego doprowadzi **do pewnej harmonji między władzą ustawodawczą a wykonawczą** i jakkolwiek może **niezupełnie** postawi wzajemny stosunek obu tych o rozwoju życia społecznego decydujących czynników na **właściwej płaszczyźnie.** Jedno z głównych niedomagań naszej młodej, pospiesznie budowanej państwowości zostanie **w znacznej** mierze usunęte. (p-l.)

Upadek gabinetu Herriota

Burzliwe sceny w Izbie. — Ulica demonstruje przeciw Herriotowi domagając się władzy dla Poincarego i Weyganda

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Paryż, 22 lipca. Wczoraj od wczesnego ranka w kuloarach parlamentarnych panowało **niezwykłe ożywienie.** Herriot, nie zwracając uwagi na rady swoich przyjaciół politycznych, aby dopiero za kilka dni przedstawił gabinet Izbie, postanowił **złożyć niezwłocznie oświadczenie rządowe.**

Posiedzenie rozpoczęło się o godzinie 5 po południu. Galerje wypełniła szczelnie publiczność, a **przed parlamentem zebrały się olbrzymie tłumy, które usiłowały kilkakrotnie wtargnąć do gmachu, tak, że policja z trudem tylko zdołała opanować sytuację.** Wśród tłumów wznoszono bez przerwy okrzyki: **Precz z rządem Herriota! Rozwiązać parlament!** Poincare i Weygand niech obejmą rząd!

W tej chwili w Izbie przemawiał Herriot, składając oświadczenie rządowe. Gdy po nim zabrał głos minister finansów **De Monzie,** żądając aby Bankowi Francuskiemu oddano do rozporządzenia resztę pożyczki Morgana, **rozpętała się niebywała burza.** Przewodniczący przerwał obrady. W Izbie wznosiły się okrzyki: **„Niepozwolimy roztrwonić reszty majątku!"**

Wynik głosowania nad wnioskiem o wyrażenie wotum zaufania dla rządu był następujący: Za wnioskiem oświadczyło się **237 posłów,** przeciw **wnioskowi 290.**

Herriot natychmiast opuścił salę obrad, za nim wyszli inni członkowie rządu.

Wobec groźnej postawy tłumów, policja zwróciła się z prośbą do Herriota, aby nie opuszczał gmachu głównym wyjściem.

Wiadomość o **upadku rządów Herriota** przyjęły **tłumy okrzykami radości.** — Wznoszono okrzyki: „Poincare niech obejmie władzę!".

Herriot z pałacu Bourbonów wyjechał do prezydenta republiki, aby złożyć **prośbę o dymisję całego gabinetu.**

Poincare tworzy rząd Zjednoczenia Narodowego

Pierwsze kroki Poincarego. Pogłoski o składzie rządu i stanie finansowym

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Paryż, 22 lipca. Prezydent **Doumergue** jeszcze w ciągu nocy powołał **Poincarego** do Pałacu Elizejskiego i **powierzył mu misję utworzenia rządu,** którą tenże **przyjął.**

Poincare rozpoczął dzisiaj przed południem konferencje polityczne. Panuje przekonanie, że będzie się on starał utworzyć rząd **jak najszybciej,** ponieważ **nastała atmosfera do utworzenia rządu Zjednoczenia Narodowego** rząd ten byłby raczej rządem **prawicowym.**

230 posłów wszystkich stronnictw wręczyło prezydentowi Republiki **pismo oficjalne,** stwierdzające **gotowość do poparcia rządu Zjednoczenia Narodowego.**

Według dzisiejszej prasy porannej, **Poincare zamierza powołać** do swego gabinetu **kilku b. prezydentów ministrów, a to: Brianda, Sarrait, Barthou, Tardieu** (przewodniczący umiarkowanego skrzydła socjalnych i wróg Herriota), **Franclina Bonillon** i in.

Słychać, że nowy gabinet ma się składać **tylko z 8, a najwyżej 10 tek.**

Ze względów oszczędnościowych zamierza Poincare **znieść wszystkie ministerjalne sekretarjaty i podsekretarjaty stanu.**

Jednym z pierwszych aktów nowego rządu Poincarego, który, **oprócz prezydjum,** obejmuje też **ministerstwo finansów,** ma być zarządzenie w sprawie **ściągnięcia połowy sum podatków, niezapłaconych na rok 1926.**

Konferencja nad traktatem handlowym z Niemcami

Łódź, 22 lipca. (AW). Ostatnio bawili w Warszawie **przedstawiciele łódzkiego przemysłu włókienniczego,** którzy wzięli udział w szeregu **konferencyj nad traktatem handlowym z Niemcami.** W końcu bieżącego tygodnia wyjeżdżają przemysłowcy łódzcy do Berlina celem **wzięcia udziału w rozpoczynającym się drugim czytaniu wykazów polskich i niemieckich stawek celnych.** Delegacja przemysłu łódzkiego otrzymała na wyjazd do Berlina ulgowe paszporty zagraniczne.

Burzliwe demonstracje inwalidów w Wiedniu

Wiedeń, 22 lipca. (AW). Republikański Związek byłych kombatantów i **ofiar wojennych** urządził tu wczoraj po masowem zgromadzeniu **pochód przez główne ulice miasta. Demonstranci domagali** się przed ratuszem i parlamentem **reformy ustawy** o zabezpieczeniu bezrobotnych. W ciągu demonstracyj **przyszło do starcia z policją i do burzliwych scen,** poczem nastąpiły aresztowania.

Tajny artykuł traktatu niemiecko-sowieckiego

Z Paryża donoszą:

Berliński korespondent dziennika „Intresigant" ponownie twierdzi, że niedawno podpisany traktat sowiecko-niemiecki zawiera tajny artykuł, dotyczący spraw zaopatrzenia wojskowego. Zapowiedziane przeniesienie nad Wolgę niektórych fabryk metalurgicznych z nad Renu ma być następstwem tego artykułu. Korespondent twierdzi, że jeszcze w tym roku zostaną przeniesione do Rosji niektóre z zakładów Kruppa.

DR WACŁAW LIPIŃSKI.

BITWA NAD NIEMNEM

Bitwa nad Niemnem. (Wrzesień—październik 1920 r.) opracował Tadeusz Kutrzeba, pułk. szt. gen. Warszawa 1926 r. Wojsk. Instytut Naukowo-Wydawniczy.

Historycy coraz głośniej wołają o zbieranie materjałów tyczących się lat ostatnich, o ogłaszanie źródeł i ich opracowywanie, o udostępnienie tych szczegółów, które nie zawsze in statu nascendi dojść mogły do świadomości współczesnych, coraz niespokojniej patrzą na pogrążanie się w mroku niepamięci linji i biegu wypadków, jakim podlega Polska od lat ostatnich kilkunastu.

Jak słusznym jest ten głos, jak niepozbawioną racji troska historyków, świadczą rzadko — lecz od czasu do czasu to tu, to tam wydawane prace, oświetlające ten czy inny moment z tak burzliwego i rwącego potoku lat nam najbliższych.

Kto słyszał w Polsce o bitwie nad Niemnem? Wszyscy wiedzą, nieomal każde dziecko o tym słyszało, że zwycięstwo nad wrogiem, ostateczne i decydujące wydarte zostało w upalnych dniach sierpnia roku 1920 w bitwie nad Wisłą, w owym „cudzie" do cudu Marny przyrównywanym — na palcach natomiast policzyć można tych wojskowych i cywilnych, którzy niezapomniawszy o dniach Wisły i Wieprza, pamiętają zarazem o krwawych, wrześniowych zmaganiach nad Niemnem i Szczarą, zmaganiach, które wspaniałym wysiłkiem Wodza i armji ostatecznie powalają wroga na kolana, zwycięstwo z omdlałych rąk mu wydzierają, a druzgocącą klęską pokój dla skołatanej ojczyzny wywalczają. To nie drobiazg historyczny, nie taki czy inny szczegół, nie moment charakterystyczny, lecz wielki dziejowy czyn, na glazie czasu stalowym rylcem wyryty a jednak nieznany prawie nikomu, tak nieznany i obcy, że tytuł ju, sam głos zadziwienia wokół wywołuje.

Bitwa nad Niemnem — wrzesień, październik 1920 roku...

Taki tytuł nosi II. tom studjów operacyjnych z historji wojen polskich 1918—1920 przez Biuro Historyczne Sztabu Generalnego wydawanych. Pułkownik szt. gen. Tadeusz Kutrzeba, jeden z najznakomitszych oficerów naszego młodego korpusu officerskiego były szef sztabu armji II., która pars magna fuit w nadniemeńskiem zwycięstwie, na podstawie całego dotychczas rozporządzalnego materjału źródłowego, zarówno polskiego jak i rosyjskiego, drobiazgowo, w obszernej przeszło 300 stronnicowem dziele opracował przebieg ostatniej naszej wielkiej bitwy nad Niemnem w końcowych dniach września i pierwszych października na szerokim froncie od Grodna i Mołodeczna do Pińskich błot się rozgrywającej.

Nie miejsce po temu, by szczegółowo rozbierać niepospolitą wartość tej pracy. Wysiarczy oddać na podstawie barwnego a zarazem niezwykle ścisłego przedstawienia dziejów tej bitwy w pracy pułk. Kutrzeby, jej genezę, przebieg i zakończenie by czytelnik aż nadto jasno uprzytomnił sobie całą niezmierną wagę tej operacji, tym świetniejszej i wspanialszej im bardziej nieznanej szerszemu ogółowi.

Bitwa warszawska została zakończona druzgocącym zwycięstwem polskim w dniu 22-go sierpnia. Była to operacja krótka, trwająca zaledwie 6 dni, niemniej rozstrzygająca o posiadaniu Warszawy. Pobite armje rosyjskie bądź wgniecione zostały do Prus wschodnich, bądź odrzucone na teren litewski i po za Bug. Niemniej nie zakończyła ona wojny polsko-rosyjskiej. Wódz sowieckiej armji, Tuhaczewskij, choć rozgromione nieomal do szczętu zostały jego cztery armje — nie zrezygnował z nadziei zwycięskiego dla siebie zakończenia wojny. Wnet po oszałamiających w swej błyskawicznej szybkości dniach sierpniowych — gdy znużona nieprawdopodobnym wysiłkiem armja polska zaległa teren wzdłuż Bugu — począł wódz rosyjskiej armji gorączkowe czynić przygotowania do zrekonstruowania swych wojsk, zwiększenia ich stanu liczebnego, do podniesienia ducha — by w jeszcze jednej ofenzywie spróbować zwycięstwem zakończyć wojnę.

Wciągu czterech tygodni od 26 sierpnia do 24 września armja rosyjska poczęła się na gwałt reorganizować i przygotowywać do nowych bojów. Ściągnięto potężne rezerwy z głębi kraju, ekwipowano oddziały, wzmacniano ich stany liczbowo. Na koniec września szykowano się do nowego uderzenia, w tym samym kierunku co pierwej, w kierunku na Warszawę z obejściem na północy.

Spodziewał się tego, miał o przygotowaniach rosyjskich wiadomości pewne i niezbite Naczelny Wódz Marszałek Józef Piłsudski. Rozumiał dobrze, że zwycięska bitwa warszawska wojny nie zakończyła, że przeciwnik nie czuje się ostatecznie pokonanym, że raz jeszcze będzie próbował szukać rozstrzygnięcia.

Postanowił doń doprowadzić i polski Wódz Naczelny. Plan następnej ostatecznej operacji, powstawał już w jego głowie w dniach sierpniowych — pierwsza połowa września obrócona została na przygotowania do jej realizacji.

Na północnym skrzydle, oparta lewą flanką o Litwę stanęła armja II. gen. Rydza-Śmigłego w składzie sześciu dywizij piechoty (1 i 3 legjonowe, dyw. ochotnicza, litewsko-białoruska, górska i 17) oraz 2 brygad jazdy. Na południe od niej, poniżej Grodna aż ku Brześciowi nad Bugiem rozłożyła się armja IV. gen. Skierskiego w składzie czterech dywizij (14, 15, 16 i 11). Główna kwatera Naczelnego Wodza, który osobiście jak i w bitwie warszawskiej prowadzić postanowił ostatnią operację — stanęła w Białymstoku, z czterema dywizjami (2 legjon. 9, 10 i 4) oraz z brygadą jazdy w odwodzie.

W drugiej połowie września nieprzyjaciel począł okazywać coraz większą ruchliwość. Skoncentrowane od Grodna do Brześcia cztery armje rosyjskie (3, 15, 16 i 4) grupować i ścieśniać poczęły się do akcji, tu i ówdzie przeprowadzono silne uderzenia rozpoznawcze niezbicie przekonywały o zamierzonej kontrofenzywie rosyjskiej, ugrupowanie i pościąganie rezerw dawały poznać o zamierzonym kierunku uderzenia.

Kotrofenzywę rosyjską postanowił uprzedzić marszałek Piłsudski, a ponieważ wszystkie oznaki wskazywały iż akcja nieprzyjacielska ma się rozpocząć w ostatnich dniach września, Naczelny Wódz polski, by tym silniej narzucić własną swą inicjatywę, w najgłębszej świetnie dochowanej tajemnicy, rozpoczyna realizację swych planów.

Na odprawie dowódców armji dnia 10 września nad Bugiem zapoznał marszałek Piłsudski generałów Rydza-Śmigłego i Skierskiego ze swym planem, poczem 19 wydany został z Głównej Kwatery rozkaz operacyjny, dokładnie opracowujący plan akcji ofenzywnej.

W myśl tego rozkazu główne uderzenie miała przeprowadzić armja II. gen. Rydza-Śmigłego. Zamiarem Naczelnego Wodza było związanie całego frontu rosyjskiego silnemi walkami, szczególnie ostro zaznaczanemi na odcinku fortów Grodna, a wówczas gdy nieprzyjaciel całą swą uwagę skierowałby na Grodno — rzucenie na jego prawe, północne skrzydło grupy oskrzydlającej, której zadaniem miało być głębokie obejście i rzucenie się na Lidę, na drogi odwrotowe armji 3 i na jej bazę operacyjną.

Zanim nastąpił dzień, w którym w myśl rozkazów Naczelnego Wodza miano rozpocząć decydujące działanie — gen. Rydz-Śmigły przegrupował swą armję, tak by grupa oskrzydlająca mogła natychmiast przystąpić do akcji. W tym celu w rejon Augustowa przesunięta została 1 dyw. litewsko-białoruska. 1 dywizja legjonowa wraz z 2 i 4-tą brygady jazdy, które tu, na odcinku zajmowanym przez Litwinów miały krótkim uderzeniem przebić się przez kordon litewski i ruszyć wprost na wschód na Druskienniki a stamtąd na południe na Wornuny i Lidę, jednocześnie zaś na froncie grodzieńskich fortów i powyżej nich dywizje: ochotnicza pułk. Koca, oraz górska gen. Galicy i 3 leg. gen. Berbeckiego miały przypuścić atak frontowy starając się zdobyć Grodno i zepchnąć nieprzyjaciela na Lidę.

Dzień rozpoczęcia akcji dla grupy północnej został oznaczony na 22 września. W południe tego dnia 1 dyw. legjonowa uderza na Sejny, biorąc całą załogę litewską do niewoli i natychmiast z dwiema brygadami jazdy oraz dyw. lit. biał. rozpoczyna marsz na wschód.

Punkt ciężkości zadania leżał na barkach 1 dyw. legjonowej, która na dzień 28 września miała nakazane zdobycie Lidy i to po pokonaniu ogromnego obszaru z Sejn przez Druskienniki na Lidę oraz na dywizji litewsko-białoruskiej, która spaść miała na flankę rosyjskiej armji 3-ciej.

Obrady senackiej Komisji skarbowo-budżetowej

Warszawa, 22 lipca. (PAT). **Senacka komisja skarbowo-budżetowa** pod przewodnictwem senatora **Adelmana** (Ch. D.) rozpatrzyła projekt ustawy **o zaciągnięciu pożyczki państwowej w dolarach Stanów Zjednoczonych.** Referent, senator **Szereszewski** (Koło żydowskie) proponował zmianę artykułu 3 projektu w tym sensie, aby rząd miał prawo **umorzyć pożyczkę rok rocznie 20, względnie 40 obligacjami skarbowemi.** Poprawka ta została **przyjęta.** Wniosek rządu, aby pożyczka ta była **zwolniona od podatku od kapitału i rent, upadł.**

W związku z tym projektem komisja upoważniła referenta, aby **śledził wyniki specjalnej komisji sejmowej, wybranej dla zbadania sprawy monopolu zapalczanego** i aby w swoim czasie złożył sprawozdanie z wyników tych badań.

Następnie komisja **przyjęła** bez zmiany projekt ustawy **o zasiłkach dla osób,** którym niemieckie instytucje **wstrzymały renty** z tytułu ubezpieczeń społecznych. W związku z tem komisja przyjęła rezolucję sen. **Pułaskiego** (Z. L. N.), wzywającą do **wstrzymania tych zasiłków obywatelom państwa niemieckiego** do czasu uregulowania tej sprawy w toczących się pertraktacjach.

Wreszcie komisja wysłuchała wyjaśnień przedstawiciela ministerstwa skarbu w sprawie interpelacyj senatora Adelmana, dotyczących **zaliczek, pobieranych przy podatku obrotowym.** Z wyjaśnień tych wynika, iż minister skarbu wydał okólnik, w myśl którego władze skarbowe przy ściąganiu zaliczek na podatek obrotowy za rok bieżący **będą uwzględniane faktyczne obroty roku bieżącego,** a nie zeszłoroczne obroty. Jednocześnie wydane zostało zarządzenie, aby **zaliczki za pierwszy kwartał** b. r., które miały być wpłacone **do 15 maja, ściągane były do 30 lipca b. r.,** zaliczki za drugi kwartał **od 20 sierpnia do 20 września,** za trzeci kwartał od 20 października do 20 listopada.

Odroczenie tworzenia nowych Kas Chorych

Warszawa, 22 lipca. (PAT). Na **sejmowej komisji ochrony pracy** rozpatrywano **wniosek Z. L. N. o odroczenie na 10 lat dalszej organizacji kas chorych** w miejscowościach, gdzie one dotychczas **nie były wprowadzone.** Przedstawiciele **P. P. S. sprzeciwili się, żądając natychmiastowego** wprowadzenia kas chorych wszędzie tam, gdzie ich niema. Wniosek P. P. S. **upadł.**

Odrzucono następnie także wniosek **Koła żydowskiego o odroczenie na 1 rok, Ch. D.** o odroczenie **na 3 lata i rządowy o odroczenie na 4 lata.** Większością głosów przyjęto wniosek **o odroczenie na 10 lat.**

Roboty budowlane w województwie krakowskiem

Kraków, 22 lipca.

Obecny stan publicznych robót budowlanych w Krakowie i na terenie województwa krakowskiego przedstawia się następująco:

W Krakowie aktualną jest budowa nowego mostu na Wiśle u wylotu ulicy Krakowskiej w miejsce dotychczasowego mostu prowizorycznego. Dyrekcja robót publicznych rozpisała licytację na oddanie przedsiębiorcom prywatnym w drodze przetargu budowy wymienionego mostu. Otwarcie ofert nastąpi 24 bm., a ich zatwierdzenie 30 bm., tak, że już w pierwszej połowie przyszłego miesiąca przedsiębiorcy będą mogli przystąpić do budowy. Roboty budowlane rozłożone są na 3 lata. W roku bieżącym ma być przeprowadzona budowa filarów (kamiennych), oraz przyczółków mostowych, w roku przyszłym żelazna konstrukcja mostu, wreszcie w roku 1928 ostateczne wykończenie. Koszta budowy wyniosą około 4,000.000 złotych. W połowie pokrywa je rząd, w połowie gmina miasta Krakowa.

Dyrekcja robót przeprowadza poza tem gruntowną przebudowę drogi państwowej Będzin-Zator, na odcinku Jęzor—Jaworzno w powiecie chrzanowskim. Długość tego odcinku wynosi 4 klm. Dotychczasowe koszta, ponoszone w zupełności przez rząd, wynoszą około 200.000 złotych. Zatrudnionych jest blisko 200 ludzi. Wykończenie robót spodziewane jest jeszcze w bieżącym roku.

Równocześnie przeprowadza dyrekcja robót publicznych gruntowną przebudowę ważnego szlaku państwowego Kielce—Tarnów—Krynica na odcinku Krzyżówka—Krynica. Długość odcinka wynosi około 4 klm. Koszta budowy, ponoszone i w tym wypadku wyłącznie przez rząd, wynoszą dotychczas około 450.000 złotych. zatrudnionych jest blisko 200 ludzi. Roboty mają być skończone w przyszłym roku.

Poza tem na terenie województwa krakowskiego jest w toku szereg robót konserwacyjnych, jak naprawa mostów, pokładu na drogach i t. p.

KRONIKA

Kraków, 22 lipca.

Wykrycie szajki fałszerzy paszportów

Z Warszawy donoszą:

Policja polityczna wpadła na trop szajki fałszerzy, trudniących się masowo wysyłaniem za granicę poborowych. Szajka posługiwała się paszportami, zaopatrzonemi w doskonale podrobione pieczęcie Komisarjatu rządu. Aresztowano 4 głównych fałszerzy: Krug-Wassera, Hassa, Edelsona i Grosmaryna. W związku z tem zatrzymano w Berlinie transport 16 poborowych, przybyłych z Warszawy a zaopatrzonych w fałszywe paszporty polskie.

Krwawy napad bezrobotnych na członków komitetu dla bezrobotnych

Z Warszawy donoszą:

Urząd gminny w Markach (w Kongresówce) zarządził onegdaj przed południem wypłatę zasiłków. Gdy kandydaci do zasiłków zebrali się przed biurem, członek komitetu, p. Magerowicz, oświadczył bezrobotnym, że wypłata nastąpi po odliczeniu każdemu bezrobotnemu 15 groszy na Związek bezrobotnych i 15 groszy dla delegatów Związku.

Oświadczenie to wzbudziło u bezrobotnych tak silną opozycję, że zrezygnowali na razie z pobrania zasiłków i dla naradzenia się nad sprawą urządzili wiec, na którym zadecydowano pójść powtórnie gremjalnie pod biuro i domagać się wypłaty pełnego zasiłku, bez potrąceń.

Gdy jednak komitet funduszu nie zmienił swego stanowiska. bezrobotni, jak się okazało, uzbrojeni w noże i siekiery, rzucili się na budynek i zdemolowawszy go, pobili dotkliwie dwóch członków komitetu pp.: Zygmunta Salwowskiego i Stefana Szurmańskiego, któremu jeden z awanturników odrąbał siekierą rękę. Nadto pokaleczona została żona p. Szurmańskiego, która stanęła w obronie męża. Dzięki natychmiastowej interwencji miejscowej policji. awantury nie przybrały szerszych rozmiarów. Eskortowani do komisarjatu, stawili silny opór posterunkowym, z których posterunkowego Osmólskiego dotkliwie poturbowano.

Z KOMISJI TEATRALNEJ. We wtorek odbyło się w Krakowie pod przewodnictwem prezydenta Rollego posiedzenie komisji teatralnej, na którem uchwalono jednomyślnie wyrazić p. Teofilowi Trzcińskiemu, b. dyr. teatru miejskiego, podziękowanie i uznanie za ośmioletnią działalność w charakterze dyrektora i znakomitego reżysera. — Następnie dyr. Nowakowski przedstawił skład personalu teatru miejskiego na sezon 1926—1927 i projekt repertuaru na pierwsze trzy miesiące. Po przeprowadzeniu dyskusji, komisja przyjęła sprawozdanie do wiadomości.

Wreszcie komisja zastanawiała się nad najbliższą przyszłością teatru przy ulicy Rajskiej, nie powzięto jednak na razie w tej sprawie żadnych uchwał.

KIEROWNICTWO KRAKOWSKIEJ IZBY KONTROLI PAŃSTWOWEJ objął z dniem dzisiejszym naczelnik wydziału najwyższej Izby kontroli, dr Włodzimierz Kraus.

KOMUNIKACJA SAMOCHODOWA DO OJCOWA. Polski Związek turystyczny, pragnąc umożliwić P. T. publiczności zwiedzenie w ciągu dnia Ojcowa, urządza, po odbyciu próbnej jazdy, komunikację samochodową wozem, który pokonać może trudności na tej legendarnej już obecnie szosie. Czas przejazdu będzie trwał około pięciu kwadransów, a wycieczki będą się odbywać tylko we dnie pogodne.

Bliższych informacyj udziela Polski Związek turystyczny (ulica Szpitalna 36).

ŁAŹNIA LUDOWA przy ulicy Karmelickiej 49, pozostająca pod zarządem miejskiego urzędu zdrowia, będzie znowu czynna od 23 bm. Łaźnia jest otwarta codziennie, z wyjątkiem niedziel i świąt, od g. 9 rano do 8 wieczorem.

Łaźnia ludowa w Podgórzu przy ulicy Rejtana l. 4 jest otwarta, jak dotąd, w poniedziałki, wtorki, środy i czwartki od godziny 1 do 5½ po południu, zaś w piątki i soboty od godziny 4 do 8 wieczorem.

KOMUNIKAT POCZTOWY. Z dniem 14 bm. zwinięto czasowo agencję pocztową Bieńczyce, powiat Kraków, województwo Kraków, a okręg jej doręczeń włączono do zamiejscowego okręgu doręczeń urzędu pocztowego Mogiła, powiat Kraków.

PILOCI WŁOSCY NA PRAKTYCE LOTNICZEJ W POLSCE. Włoskie Towarzystwo żeglugi powietrznej „Transadriatica" w Rzymie i Anconie, które organizuje linję komunikacji lotniczej Wenecja—Klagenfurt—Wiedeń, zwróciło się do polskiej linji lotniczej z prośbą, by piloci włoscy mogli dokonać kilkunastu lotów obok pilotów polskich, celem odbycia praktyki przy drugim sterze, w szczególności na trudnym górzystym odcinku Kraków—Wiedeń. Zarząd polskiej linji lotniczej zgodził się na szkolenie pilotów włoskich i w tych dniach rozpoczął już praktykę pierwszy lotnik włoski, Burattini.

WYPADEK ROWERZYSTY. Eugenjusz Pasterak z ulicy Kochanowskiego 14, jadąc rowerem potrącony został przez auto osobowe niestwierdzonej marki i doznał obrażeń cielesnych, na szczęście lekkich. Pasterak po wypadku udał się do domu.

ZAPISKI POLICYJNE. Michałowi Prochowskiemu z ulicy Kasztelańskiej l. 150 skradziono z zamkniętego mieszkania dwie poduszki i bieliznę, wartości około 100 złotych.

Reginie Lewinger z ulicy Starowiślnej 47 skradziono z zamkniętej mleczarni 35 kilogramów sera, wartości 150 złotych. Sprawca dostał się do mleczarni przy pomocy dobranego klucza lub wytrycha.

NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE. W sobotę, 24 bm., o godzinie 9½ przed południem, jako w pierwszą rocznicę tragicznie zmarłej koleżanki Anieli Kolman, artystki dramatycznej, odprawione zostanie nabożeństwo żałobne w kościele św. Krzyża przy placu św. Ducha, na które zapraszają koleżanki i koledzy teatru im. Słowackiego.

Z kraju

POSEŁ KOWALSKI CZŁONKIEM KOMISJI INTELEKTUALNEJ LIGI NARODÓW. Sekretarjat generalny Ligi narodów zwrócił się do posła polskiego w Wiedniu, prof. Kowalskiego, z prośbą, by na miejsce p. Curie-Skłodowskiej, która z powodu choroby wycofała się z pracy, wstąpił, jako członek do komisji intelektualnej współpracy Ligi narodów. Profesor Kowalski propozycję przyjął i w najbliższych dniach udaje się do Genewy.

PROFESOR BALCER CZŁONKIEM TOW. NAUKI IM. SZEWCZENKI. „Gazeta Poranna" donosi, że Towarzystwo nauki imienia Szewczenki mianowało profesora Balcera swoim członkiem rzeczywistym. Jest to najwyższe odznaczenie, jakiem rozporządza Towarzystwo dla uznania zasług na polu nauki. Dyplom wręczyła prof. Balcerowi delegacja, złożona z przewodniczącego Towarzystwa profesora Cyryla Studzińskiego i p. Mirona Korduby.

NAPAŚĆ „DIŁA" NA MINISTRA OŚWIATY. W związku z wywiadem, udzielonym przez ministra Sujkowskiego współpracownikowi „Diła", pismo to zamieściło wczoraj szereg napaści na ministra, i to w takim tonie, że prokuratorja lwowska skonfiskowała ten numer „Diła".

MIANOWANIE CZŁONKÓW DYREKCJI FABRYKI ZWIĄZKÓW AZOTOWYCH W CHORZOWIE. W myśl statutu przedsiębiorstwa państwowego „Państwowa fabryka związków azotowych w Chorzowie", powołał minister przemysłu i handlu dyrekcję przedsiębiorstwa w składzie następującym: pełniący obowiązki dyrektora naczelnego inż. Adam Podoski. pełniący obowiązki dyrektora technicznego inż. Feliks Stattler, pełniący obowiązki dyrektora handlowego inżynier Ludwik Brzezowski.

TEGOROCZNY URODZAJ OWOCÓW, według wiadomości z Polskiego Związku posiadaczy sadów, zapowiada się nieszczególnie. Najgorzej obrodziły jabłonie, które nie dadzą nawet połowy zbiorów zeszłorocznych. Urodzaj gruszek zapowiada się bardzo dobrze, za to zbiór śliwek, czereśni i wiśni będzie o połowę mniejszy, niż w roku ubiegłym.

Krajowa produkcja owoców i jagód nie pokrywa wzrastającego zapotrzebowania rynku, wskutek czego importujemy dość znaczną ich ilość z zagranicy. W roku 1924 sprowadziliśmy z zagranicy owoców i jagód na sumę 25.734.000 złotych. W r. b. ograniczenia wwozowe zapobiegły importowi owoców z zagranicy na większą skalę. Wywóz naszych owoców i jagód za granicę jest minimalny. W r. 1924 wywieziono za 664.000 złotych, w ubiegłym zaś roku za 679.000 złotych.

USUNIĘCIE STAROSTY ZA NADUŻYCIA. Z Torunia donoszą: Starosta wąbrzeski, dr Szczepański. został zwolniony w tych dniach ze stanowiska tamtejszego starosty w związku z nadużyciami, jakie ujawnione zostały w tamtejszym banku prywatnym, na którego stał czele. Tymczasowym kierownikiem starostwa wąbrzeskiego został naczelnik wydziału województwa pomorskiego, radca Kremer.

PRZECIW LIKWIDACJI MUZEUM BYDGOSKIEGO. Z Bydgoszczy donoszą: Wskutek wiadomości o zamierzonej likwidacji Muzeum miejskiego w Bdgoszczy, ministerstwo oświaty interwenjowało u władz miejskich na rzecz reasumpcji uchwały rady miejskiej, wypowiadającej się za zniesieniem muzeum. Delegat ministerstwa oświadczył, że ministerstwo uważa uchwałę rady miejskiej za niecelową i gotowe jest przyjść z pomocą przez przyznanie na rok bieżący subwencji na prowadzenie muzeum. Rada miejska, względnie magistrat, mają „rozpatrzeć" inicjatywę ministerstwa.

WIELKA DEFRAUDACJA W KASIE MAGISTRATU ŁÓDZKIEGO. W kasie magistratu łódzkiego wykryto brak 18.210 zł. 41 gr. w gotowiźnie, oraz w depozytach brak na sumę 2.480 zł. Defraudacji dopuścił się urzędnik, W. Leśniewski, pełniący obowiązki skarbnika miejskiego w czasie przebywania na urlopie głównego skarbnika miejskiego.

WYROK ŚMIERCI NA POSTERUNKOWEGO. Przed sądem powiatowym w Chojnicach odbyła się rozprawa przeciw b. posterunkowemu policji państwowej, Franciszkowi Jagodzie, oskarżonemu o mord, popełniony w celach rabunkowych na koledze swoim, posterunkowym Symczaku, w momencie, gdy obydwaj pełnili służbę w kasie urzędu skarbowego. Oskarżony tłumaczył się zamroczeniem umysłu, wywołanem nadużyciem trunków. Sąd skazał oskarżonego na karę śmierci przez powieszenie.

NOMINACJE. Kierownik ministerstwa oświaty rozporządzeniem z 2 lipca 1926 Nr II. 2650/26 mianował p. Ludwika Czecha, profesora i kierownika państwowego gimnazjum imienia Seweryna Goszczyńskiego w Nowym Targu, dyrektorem tego zakładu z dniem 1 września 1926 roku, a rozporządzenie mz dnia 2 lipca 1926 Nr II. 2649/26 p. Marjana Kazimierza Chmielowca, dyrektora państwowego gimnazjum imienia Hugona Kołłątaja w Pińczowie, dyrektorem państwowego gimnazjum imienia A. Asnyka w Białej z dniem 1 września 1926 r.

Ze świata

WARSZAWSKIE PISMA ŻYDOWSKIE NA INDEKSIE LITEWSKIM. Z Kowna donoszą: Żydowska Rada narodowa na Litwie zwróciła się do rządu litewskiego z prośbą o pozwolenie na kolportaż warszawskich pism żargonowych „Hajnt" i „Moment" na Litwie. Ministerstwo spraw wewnętrznych prośbie tej odmówiło.

ZGON DZIERŻYŃSKIEGO. Zmarły nagle w Moskwie komisarz ludowy, Feliks Dzierżyński, urodził się w roku 1877 w Wilnie. W roku 1895 wstąpił do litewskiej socjal-demokracji. W roku 1898 zesłany został do wiackiej gubernji. Po odbyciu zesłania wrócił do Warszawy i został czynnym członkiem socjal-demokracji.

Aresztowany i zesłany na Sybir, uciekł z drogi za granicę. W roku 1905 wrócił do kraju. Wojna zastaje go w moskiewskiem więzieniu, a rewolucja wynosi na szczyt władz bolszewickich. Zostaje komendantem Smolnego Instytutu w Petersburgu, siedziby rządu sowieckiego, następnie przechodzi do sowieckiej milicji i zostaje mianowany dowódcą Kremla i jednocześnie naczelnikiem czerezwyczajki, którą rozbudowywa przez lata krwawych okrucieństw i zbrodni do rozmiarów ostoi rządu sowieckiego.. Pomimo obejmowania różnych przejściowych odpowiedzialnych funkcyj w innych resortach, Dzierżyński do ostatniej chwili kierował czerezwyczajką. Jak donosi „Naprzód", Dzierżyński przed 20 laty był jakiś czas korektorem w tem piśmie i mieszkał w Krakowie pod pseudonimem Domański.

NASTĘPCA DZIERŻYŃSKIEGO. Z Moskwy donoszą: Jako następca Dzierżyńskiego na stanowisku szefa policji wymieniany jest Unszlicht, zaś na stanowisku szefa [illegible] gospodarstwa ludowego mówi się o Trockim. Na razie nie ma potwierdzenia tych pogłosek.

SAMOBÓJSTWO POETY ROSYJSKIEGO. Jak donoszą z Moskwy, w letnisku podmiejskiem Kraskowo zastrzelił się znany młody poeta rosyjski. Igor Rostowski. Samobójca liczył 23 lat i należał do związku proletarjackich pisarzy „Młoda Gwardja". Członkami tego związku byli też pisarze Sobol i Jesenin, którzy — jak wiadomo — również zakończyli swoje życie samobójstwem.

W pozostawionej kartce Rostowski zaznacza, że do samobójstwa prowadziła go rozterka duchowa i niemożność opierania się w życiu na trwałych i wartościowych ideałach.

TRZY WYROKI ŚMIERCI ZA SZPIEGOSTWO. „Gazeta Poranna" donosi, że w nocy dnia 20 bm. w Petersburgu rozstrzelano 3 osoby, oskarżone o uprawianie szpiegostwa na rzecz Estonji.

LISTY Z POGRÓŻKAMI DO POSŁA AMERYKAŃSKIEGO W GENEWIE. Z Genewy donoszą, że tamtejszy poseł Stanów Zjednoczonych, otrzymał anonimowy list z pogróżkami o śmierci. Sądzą, że pogróżki te stoją w związku z mającem nastąpić w Chicago straceniem dwóch włoskich anarchistów, Sacco i Venzetti, skazanych tam na śmierć.

OBROŃCA JUSTHA. Z Paryża donoszą, że dziennikarz węgierski, Iwan Justh, który czynnie znieważył w Genewie premjera węgierskiego, hr. Bethlena i ma za to odpowiadać przed szwajcarskim trybunałem związkowym, zwrócił się do przewodniczącego Ligi praw człowieka, Guernata, z prośbą o wzięcie jego obrony, Guernat zgodził się na to.

ROZMIARY POWODZI W JUGOSŁAWJI. Z Belgradu donoszą: Król Aleksander, który bawił w okolicach, nawiedzonych powodzią, przyjął na głównej tamie Dunaju dziennikarzy zagr. W rozmowie oświadczył im, że rozsiewane za granicą wiadomości, jakoby Jugosławja była nawiedzona katastrofą powodzi, są nieścisłe. Szkody, wyrządzone wylewem są wprawdzie wielkie, ale nie można mówić o żadnem nieszczęściu narodowem.

Obecny przy przyjęciu prasy minister rolnictwa zaznaczył, że na pięć miljonów morgów uprawnej ziemi, zalanych jest wodą w Jugosławji tylko 100.000 morgów, a szkoda materjalna wynosi najwyżej 200 do 300 tysięcy denarów.

Obecnie opadły wody zarówno na Dunaju, jak na Drawie i Sawie. Niebezpieczeństwo dla Belgradu już minęło.

KRADZIEŻ W BAZYLICE ŚW. PIOTRA. Donoszą z Rzymu: Nieznani sprawcy skradli w zarządzie bazyliki św. Piotra 19.000 lirów.

ZAWALENIE SIĘ WIEŻY RADJOWEJ. Iskrowo donoszą z Berlina: Na placu Magdeburskim zawaliła się wieża radjowej stacji nadawczej, spadając na dach domu przy ulicy Luetzow. Ofiar nie było, nikt nie został raniony.

REKORDOWE UPAŁY W AMERYCE. Z Nowego Jorku donoszą, że obecne upały w Chicago i w środkowych obszarach wschodniej Ameryki stały się rekordowemi. Termometr w Chicago i w środkowej Dakocie dochodzi do 40 stopni C. w cieniu. Ludność kryje się po piwnicach.

Z TEATRU IMIENIA JUL. SŁOWACKIEGO. Dzisiaj po raz ostatni w tym sezonie „Poczekalnia I. klasy", komedja Zygmunta Kaweckiego, która zdobyła sobie walne uznanie widowni i prasy. — W piątek teatr zamknięty z powodu próby generalnej. Artyści pod kierunkiem p. Turskiego pracują nad przygotowaniem najbliższej nowości, którą będzie komedja amerykańskiego pisarza Hopwooda: „Nasza żonusia". Rolę tytułową wykona u nas p. Ludwika Śniadecka.

REPERTUARY:

TEATR IM. SŁOWACKIEGO

Czwartek, 22 b. m.: „Poczekalnia I. klasy".
Piątek, 23 b. m.: Teatr zamknięty.

Morderstwo dla dziesięciu złotych

Sprawca mordu inteligentny 19 letni młodzieniec

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 22 lipca. Wiadomość **o zamordowaniu na szosie między Wilanówkiem a Grodziskiem szofera taksówki, Stanisława Kozłowskiego,** wywołała w Warszawie wielkie wrażenie.

Okazało się, że już **wczoraj o godzinie 3 po południu policja wilanowska miała w rękach mordercę i wyjaśniła okoliczności tajemniczego mordu.**

W dniu wczorajszym bowiem rano zgłosił się na posterunek w Wilanowie 19-letni młodzieniec, Jerzy **Wroński z Żyrardowa** i zeznał, że w dniu poprzednim **wyjechał taksówką z Warszawy.**

Na szosie pod Wilanówkiem **auto zatrzymali bandyci,** szofer padł pod kulami bandytów, on sam zaś zdołał uratować się ucieczką.

Opowiadanie Wrońskiego wzbudziło jednak w policji **pewne podejrzenia.** Przesłuchujący go komisarz zauważył, że kieszeń spodni wykazywała ślady, że noszono w niej **rewolwer większego kalibru.** Zapytanie komisarza, **dlaczego nie strzelał do bandytów, zmieszało Wrońskiego do tego stopnia,** że zaczął plątać się w opowiadaniu okoliczności i wreszcie **przyznał się do morderstwa.** Według zeznania jego, przebieg był następujący:

Z Warszawy wyjechał taksówką do Żyrardowa, ponieważ **nie miał pieniędzy na kolej,** pod Wilanowem wydobył rewolwer i zagadawszy szofera, **dał do niego strzał.** Kula trafiła pod oko Kozłowskiego, który wstrzymał natychmiast auto, usiłując się bronić. Wroński **strzelił po raz drugi, kładąc szofera trupem.**

Po **zamordowaniu szofera, Wroński obrabował go, zabrawszy mu z kieszeni 10 złotych.** Następnie udał się do Żyrardowa, gdzie **oddał keldze swojemu rewolwer.** Następnie przyszedł do Wilanowa i złożył tu w policji zmyślone zeznanie o napadzie bandytów.

Morderca jest synem **zamożnej rodziny inteligentnej z Żyrardowa,** ma 6 klasowe wykształcenie.

Wroński stanie **przed sądem doraźnym.**

Wileńska „Reduta“ w Krakowie

Jak już wczoraj donosiliśmy, zespół znakomitego teatru „Reduty“ pod art. kierownictwem Juljusza Osterwy i dra Mieczysława Limanowskiego, po objeździe kresów wschodnich, ziemi wileńskiej, poleskiej i wołyńskiej, przybył w bieżącym miesiącu do Małopolski i dąży na Górny Śląsk i do Poznańskiego.

„Reduta“ gra wyłącznie sztuki polskich autorów i to jedna z jej śmiałych zasług. Wśród zdobyczy teatralnych podnieść należy takie miłe walory, jak zniesienie suflera i inspicjenta, niepodawanie na afiszu nazwisk grających osób, metoda zespołowego opracowania sztuk, sposób gry na t. zw. przeżywaniu polegający (inaczej jednak, jak w rosyjskim teatrze Stanisławskiego), idea wspólnego domu i życia rodzinnego, zniesienie gaż i t. p.

Zespół „Reduty“ (w liczbie 50 osób) po przedstawieniach we Lwowie, obecnie udał się do Małopolski zachodniej, między innemi do Nowego Sącza, gdzie wystawia w dniach 22 i 23 „W małym domku“ Rittnera i „Lekkoducha“ Szaniawskiego.

Do Krakowa zjeżdża „Reduta“ z końcem przyszłego tygodnia i na Wawelu przedstawi dwukrotnie — prawdopodobnie 31 lipca i 1 sierpnia — „Księcia Niezłomnego“, jako misterjum.

Rekordowa sztuka teatralna

Powodzenie utworów scenicznych najczęściej nie ma nic wspólnego z artyzmem. Dzieła o wielkiej kulturze ducha i formy padają nieraz w teatrze, zwyciężają zaś rzeczy, stojące na poziomie bardzo przecitnym, w swej treści i artystycznej strukturze. Są to jednak utwory tem właśnie mocne, że posiadają w sobie tę przeciętną teatralność, t. zn. takie warunki, które wśród przeciętnej publiczności wywołują zainteresowanie, nowiązując ścisły kontakt z widownią, która z zapartym tchem śledzi przebieg akcji, emocjonując się więcej, niż własnem życiem. Trzeba tylko umieć trafić w istotę tych przeciętnych zainteresowań, w tę pospolitą maszynerję codziennej gry upodobań i namiętności, a sukces sztuki pewniejszy, niżli przy rozwinięciu najcudniejszych arkanów czystej sztuki.

Przykładem tego dowodnym jest w tej chwili jedna sztuka amerykańska, która naprawdę pobiła rekordy dramaturgów całego świata. Tytuł tej sztuki **„Irlandzka Róża Abrahama“**, a nazwisko autorki — **Anna Nikolicz**. Sprytna i wielce obrotna dama, która do lat 40 nic nie miała wspólnego z literaturą i teatrami, zakasowała naraz wszystkich dramaturgów wszechświatowej sławy.

Możnaby powiedzieć, że wobec Anny Nikolicz niczem są — Pirandello, Bernard Shaw, czy nawet Shakespeare.

Przed paru tygodniami w Nowym Jorku odbyło się jubileuszowe przedstawienie tej sztuki 1750 z rzędu. Autorka dorobiła się na niej majątku w sumie przeszło 5.000.000 dolarów a strumienie złota płyną i nadal do kieszeni szczęśliwej wybranki losu. Sztuka jej nabrała niesłychanego rozgłosu, nietylko w Ameryce, lecz i Australji.

Treść tej sensacyjnej sztuki przedstawia się następująco:

Abi (zdrobniałe imię od Abrahama) syn zamożnej i wyjątkowo pobożnej rodziny żydowskej, zakochał się na zabój w Róży, pięknej jedynaczce, starego katolickiego rodu irlandzkiego. Abi zdobył wzajemność. Młodzi pragną się pobrać. Ale tu zaczyna się początek tragedji- Obydwaj ojcowie nie chcą nawet słyszeć o podobnym skandalu i sprzeniewierzeniu się wierze praojców. Młodzi zostają rozłączeni Róża usiłuje się otruć. Abi myśli o samobójstwie.

Matki, jak to bywa zwykle w życiu, stoją po stronie swych nieszczęśliwych dzieci i rozpoczynają akcję.

Walka domowa, podjazdowa, walka z ojcami, która trwa podczas całego 2-go aktu, kończy się kapitulacją ojców.

Młodzi otrzymują pozwolenie na zawarcie małżeństwa, lecz pod jednym warunkiem: obrzęd zaślubin odbędzie się w kościele i synagodze, ksiądz i rabin jednocześnie pobłogosławią zakochanych na dalszą drogę życia. Dalej... jeszcze jedna kwestja sporna.

Dzieci?... w jakiej wierze chowane będą dzieci z tego mieszanego małżeństwa? Ale i tu ojcowie wpadają na iście salomonowy koncept: Jeżeli na świat przyjdzie pierwsze dziecię płci męskiej — wszystkie dzieci będą katolikami. Jeżeli urodzi się pierwszą dziewczyna — potomstwo będzie wyznania Mojżeszowego.

Rodzice Róży modlą się, aby Bóg zesłał — wnuka. Rodzice Abi zanoszą modły do Jehowy, by zesłał im wnuczkę. Starzy nienawidzą się pomiędzy sobą. — Walka rodziny katolickiej i żydowskiej zaognia się... gdy los rozcina ten węzeł gordyjski — Róża, żona Abrahama powija bliźnięta — dziadkowie mają wnuka i wnuczkę.

Ogólna radość i wzruszenie godzi strony poważnione. Dziadkowie rzucają się w objęcia. Wszyscy są uszczęśliwieni.

Zasłona spada przy głośnych wybuchach na całej widowni.

Taka jest treść, tej głośnej sztuki, która z wrastającem powodzeniem grana jest w Ameryce od 5 lat. Ogółem widziało ją przeszło 5 miljonów Amerykanów. Codzienny rozchód z przedstawienia w samym tylko Nowym Jorku wynosi przeszło 12 tys. dolarów. Z takimsamym mniej więcej wynikiem grają tę sztukę teatry w Filadelfji, Chicago, San Francisko i t. d. Cztery specjalnie zorganizowane trupy amerykańskie wzięły monopol na wystawiania tej komedji w Ameryce, piąta wyruszyła do Australji.

Jak widzimy zatem, w Ameryce (może u nas także) niekoniecznie trzeba mieć talent. Wystarczy znać się na gustach publiczności a także umieć chodzić około interesu.

Dosyć powiedzieć, że Anna Nikolicz w ciągu 5 lat wydała na reklamy przeszło 800.000 dolarów. Nawet jak na Amerykę, to dużo. Dziś w Nowym Jorku została zawiązana Spółka akcyjna, z zakładowym kapitałem w sumie 3.000.000 dolarów. Towarzystwo to, na czele którego stoi sama autorka, ma zamiar i nadal eksploatować „Różę Abrahama“. „Anna Nicolicz et Comp.“ — ma przed sobą sporo pracy. Wszak w Ameryce mieszka przeszło 160 mil. obywateli, a sztukę widziało tylko 5 miljonów.

Zapiski literackie

— **POLONIA O PUBLICYSTYCE AMERYKAŃSKIEJ.** Poważny miesięcznik ilustrowany nowojorski „Poland“, popularyzujący skutecznie w Ameryce różne przejawy kulturalne i naukowe z życia Polski, podaje w numerze lipcowym w przekładzie angielskim artykuł Kazimierza Bartoszewicza p. t. „Ojciec Conrada“, ogłoszony niedawno w „Nowej Reformie“. Dzieła Conrada cieszą się w Ameryce wielką poczytnością, a miarą zainteresowania dla wielkiego pisarza polskiego jest także i ta okoliczność, że poważny miesięcznik amerykański uważa za wskazane popularyzować szczegóły dotyczące jego biografji. Że zaś przemawia tem do potrzeb i wymagań czytelnika, dowodem jest amerykański „The N. Y. Times“, który z „Poland“ przedrukował powyższy artykuł K. Bartoszewicza.

Jako dowód interesowania się publiczności amerykańskiej literaturą polską, przytoczyć należy nowojorski tygodnik „The Literary Digest“, który zamieścił niedawno w przekładzie p. Marji Żuk-Skarszewskiej opowiadanie St. Reymonta o jego wrażeniach, odniesionych przy czytaniu trylogji Sienkiewicza. **(ig.)**

— JAROSŁAW JANOWSKI: „Rewizja na Parnasie“. Kraków 1926. Skład główny Gebethnera i Wolffa.

(p.)Z pośród grona młodych literatów, skupionych dzisiaj około wydawanej u nas „Gazety Literackiej“, dochodzi nas bardzo miły i pozytywny głos. Jest nim właśnie wymieniony wyżej szkic krytyczno-literacki p. Jarosława Janowskiego który sam będąc utalentowanym poetą (autor „Siejby gwiazd“), podejmuje się chwalebnej próby ujęcia współczesnej pracy literackiej w ramy pewnego, nie tyle programu, ile nowego spojrzenia na twórczość poetycką i jej obecne znamiona. Pojmując poezję, nie jako igraszkę słów, lecz jako twórczą pracę, służącą życiu i jego wielkim celom, autor przeciwstawia się zarówno pięknym wierszykom, bawiącym się czy to w nastroje czyto w pustą wirtuozję słowa, a żąda od poezji głębszego oddechu. Rozważa wyższość dzisiejszej prozy, chwytającej głębiej rytm życia, analizuje jej artystyczne walory i różne sposoby ekspresji, wypowiada się przeciwko programowemu „formizmowi“, wprowadzającemu nie „czystą formę“, lecz pustą igraszkę słów niezwiązanych z sobą, poprostu logiczny nonsens.

W dalszym ciągu — poddaje rewizji dwa zasadnicze dotychczasowe kryterja wartości utworu poetyckiego: oryginalność i szczerość.

O ile jednak autor ma zupełną rację, że, jak mówi Norwid, „oryginalność — jest to sumienność w obliczu źródeł“ (bez których współdziałania nie obywają się największe dzieła sztuki), o tyle odrzucanie elementu szczerości mogłoby twórczość poetycką zaprowadzić na zupełne manowce. Oczywiście, że warunkiem prawdziwej poezji nie może być sama tylko szczerość, lecz przedewszystkiem jej wysoki artyzm. O ile jednak mocniejszą jest wymowa wiersza, gdy artyzm słowa przepojony jest głębokim tonem szczerości poetyckiej. Największe, porywające poezje swą siłę czerpią przeewszystkiem ze źródła prawdy wewnętrznej, szczerości przeżyć samego poety. Wystarczy przytoczyć u nas chociażby „Improwizację“ Mickiewicza.

Osobny rozdział swej interesującej rozprawki poświęca p. Janowski tak aktualnemu dzisiaj zagadnieniu teatru i kina, przyczem bierze teat w obronę przed powierzchownemi zarzutami o przeżyciu się tego ogniska sztuki. Poddając krytyce zarówno krańcowy naturalizm w teatrze, jak programowy bezsens „czystej formy“ (St. Witkiewicz), opowiada się za tworzeniem nowych środków ekspresji teatralnej w harmonji z duchem dzieła i głównymi elementami życia współczesnego.

„Teatr nie umarł — woła młody pionier życio twórczej poezji — I nie umiera. Umierają jeno wygrane schematy autorskie, krytyczne, inscenizacyjne. Niszczmy więc barykady, oparte na zaciekłym, płytkim uporze, kośmy chwasty wątłych nieporozumień małostkowych niechęci. Otwierajmy bramy rzetelnej sztuce. Teatr znajdzie jeszcze dość siły, aby pełnią blasku wybuchnąć, aby wchłonąć piękno rodzącego się życia“.

O **poezję życia**, o **teatr życia** — woła autor „Rewizji na Parnasie“ i w tem mocnem nawoływaniu wyraża się pięknie kształtujące się zdrowie twórcze młodego pokolenia.

— **„TYGODNIK ILUSTROWANY“.** W numerze podwójnym (28—29), z powodu strajku drukarskiego, wyszedł we Wiedniu. Artykuł wstępny o „Potrzebie doboru idei“ kreśli prof. A. Szelągowski krótki artykulik, informuje o pobycie w Warszawie p. Gemier, znakomitego artysty, reżysera i dyrektora, oraz organizatora konfederacji Międzynarodowej Teatralnej Następne artykuły, kreślą przebieg uroczystości niepodległości Stanów Zjednoczonych, oraz międzynarodowego Zjazdu bibljotekarzy i miłośników książki w Pradze. Kronika artystyczna w tem ilustracje dzieł sztuki, zakupionych do Muzeum Narodowego w Krakowie. Nasze związki literackie, wiersze J. Warneckiego „Jak wygląda biegun północny“. Z ostatnich premjer warszawskich, liczne ilustracje ze świata sztuki i sportu uzupełniają całość.

— **„PRZEGLĄD WSPÓŁCZESNY“.** Wyszedł z druku zeszyt lipcowy „Przeglądu Współczesnego“, miesięcznika, wydawanego przez dra St. Badeniego i Krakowską Spółkę Wydawniczą i zawiera następującą treść: Roman Dybośki: „W stopięćdziesiątą rocznicę niepodległości Stanów Zjednoczonych Ameryki“: Wacław Borowy: „Żeromski i świat książek“; Roman Dyboski: „Władysław Mickiewicz o bolszewiźmie“; Czesław Znamierowski: „Socjologja a psychologja społeczna“; Adam Lewak: „Kapitan marynarki Adam-Piotr Mierosławski (1815—1851)“; Wasyl P. Nikitin: „Kwestja kurdyjska i Mosul“ (II.); Michał Sokolnicki: „Koniec trójcesarskiego związku“; Józef Frejlich: „W stopięćdziesiątą rocznicę niepodległości Stanów Zjednoczonych Ameryki“ (I.). — Przegląd miesięczny: Z aktualnych zagadnień: „Almanzor wśród Giaurów (Leon Pominowski). — Nowe wydawnictwa: „Monografja o Konarskim“ (Józef Feldman); „Opowieć o weselenia bohaterki“ (Mieczysław Rettinger); „Historja w pieśni ludu polskiego“ (Tadeusz Szczurkiewicz); „Z objawów freudyzmu w Polsce“ (M. S.). — Uwagi: W sprawie „The Polish Handbook 1925“ (Fr. Bauer Czarnomski, L. Płoszewski); „Groza ruiny nauki polskiej“ (St. W.).

Humorystyczna parodja „Wiadomości Literackich“

Lukę wytworzoną wskutek chilowej przerwy w wydawaniu warszawskich „Wiadomości Literackich“, w związku ze strajkiem drukarskim wypełnił niespodzianie wydany parodystyczny numer pisma, którego dowcipna imitacja oryginału, w kołach literackich wywołuje wiele humoru. Ciągłość dowcipu niekórych artykułów mimowoli nasuwa wspomnienie najlepszych czasów Neuwerta Nowaczyńskiego. Kto jednak naprawdę jest autorem i redaktorem tej parodji — niewiadomo. Dla humoru zamieszczamy jeden z artykułów, odnoszących się do Krakowa:

LITARTRETYZM

(Korespondencja osoboście dla nas).

Kraków, w lipcu.

W poszukiwaniu czegoś wchodzę na sekundę w grono heljonistów, którzy się przechrzcili na „Litart“, choć są (o dziwo!) katolikami. Wydają jakiś potężny „Matin“ literacki, więc pytam bez wstępu:

— W jakim celu panicze wydają swoją „Dwutygodnicę Literacką“?

— Aby się przekonać, czy mamy coś do powiedzenia.

— Hm... A jakżeż próba wypadła?

— Dobrze. Okazało się, że niektórzy starsi panowie, których artykuły drukujemy, mają to i owo do powiedzenia. Jerzy Braun rzadziej, Zechenter troszeczkę, Ronard mało co, ale już to wystarcza, by wydawać pismo. Jak nie wiemy co robić, drukujemy Wittlina.

— A co dalej?

— To się pokaże. Albo kłamiemy, albo poruszymy z posad Kraków. W każdymbądź razie, to jest pewne, że coś się z nami musi stać. I to nas napawa dumą i otuchą. Czy ma pan nam jeszcze co do powiedzenia?

— Tak: dowidzenia.

— Do widzenia na najbliższej premjerze najbliższego polskiego niemowlęcia u Nowakowskiego. Trzciński i jego beskidzki Świątek wyfrunęli i nie mogą gniazdka znaleść.

Dalej nie chodziłem, gdyż ukołysało mnie na ulicy chrapanie powszechne. Niebo było pochmarsko-sinkowe a bezruch szumiał wysoko nad bezkrólewskim Krakowem. **trrrach.**

Prasa niemiecka o exposé dra Bartla

Z Berlina donoszą:

Prasa niemiecka przyjęła naogół przychylnie ekspose premjera Bartla. Prawie cała prasa prowincjonalna zamieszcza obszerne streszczenia mowy premjera. „Berliner Tageblatt“ podkreśla z naciskiem pokojową politykę nowego rządu, czego dowodem najlepszym jest energiczne podjęcie ze strony polskiej rokowań handlowych z Niemcami. Ze szczególnem uznaniem wyraża się „Berliner Tageblatt“ o lojalnej postawie premjera Bartla wobec mniejszości narodowych w Polsce, które zamierza się traktować w myśl postanowień konstytucji — oświadczenie, jakiego dotąd — zdaniem pisma — jeszcze żaden z polskich premjerów nie wypowiadał. — Podobne uznanie znajduje wystąpienie premjera przeciwko gospodarczemu antysemityzmowi, czego również — zdaniem dziennika — nie słyszało się z ust kierownika państwa w Polsce.

Prasa nacjonalistyczna zachowuje się z rezerwą i pewnym sceptyzmem wobec realizacji zamierzeń rządowych, a w szczególności w odniesieniu się do mniejszości narodowych.

Olbrzymia ruska afera szpiegoska w Polsce na rzecz Niemiec

Wczorajszej nocy policja polityczna pod energicznem kierownictwem prokuratorji krakowskiej, w szczególności prok. **Hubla**, rozpoczęła na terenie krakowskim **likwidację organizacji** na ogromną skalę zakrojonej ruskiej organizacji **szpiegowskiej**, obejmującej swojemi mackami całą niemal Polskę, pracującej dla **wywiadu niemieckiego** z centralą w Berlinie.

Organizacja, obecnie likwidowana jest podobną do słynnej **afery Olgi Bessarabowej we Lwowie.** — Jak wiadomo, afera Bessarabowej skończyła się skazaniem kilkudziesięciu członków organizacji na ciężkie więzienie.

W wykrytej obecnie organizacji wywiad berliński posługiwał się przeważnie **elementem inligentnym**, składającym się w wielkiej części ze **słuchaczy uniwersytetu Jagiell.**, do którego przenieśli się ruscy akademicy po zlikwidowaniu tajnego uniwersytetu ruskiego.

Znany jest fakt, że uniwersytet we Lwowie jest przez Rusinów galicyjskich **bojkotowany.** Na uniwersytecie Jagiellońskim studjuje około 400 studentów Rusinów, są oni rezerwoarem agencyjnym dla wywiadu niemieckiego, pracującego na Polskę z Berlina.

Śledztwo zatacza coraz **większe kręgi.** Aresztowania trwają bez przerwy. Nazwiska aresztowanych trzymane są w ścisłej tajemnicy.

DZIAŁALNOŚĆ SZAJKI SZPIEGOWSKIEJ W MAŁOPOLSCE WSCODNIEJ.

Władze polityczno-wojskowe przeprowadziły na terenie **Lwowa, Przemyśla, Stanisławowa** i innych miast wschodniej Małopolski **bardzo liczne aresztowania**, niezależnie od wielu rewizyj. Wśród aresztowanych znajdują się zarówno **cywilni, jak i podoficerowie W. P.** Ci ostatni rekrutują się wyłącznie z pośród **Rusinów.**

Aresztowania powyższe dostarczyły **olbrzymiego materjału**, z którego okazuje się **niezbicie**, że wywiad ruski pracował na rzecz Barlina.

Wśród cywilnych aresztowanych znajduje się przeważnie ruska młodzież akademicka, oraz ruscy uczniowie szkół średnich. Młodzież ta była opłacana za pośrednictwem **ruskiej organizacji wojskowej, z funduszów niemieckich. — Na ślad całej afery** wpadły władze polityczno-wojskowe, **dzięki ostatniemu procesowi lwowskiemu przeciwko 13 terorystom.** Już wówczas ustalono niezbicie, że na terenie D.O.K. Poznań, uprawiane jest szpiegostwo przez akademików ruskich, przebywających w Poznaniu na studjach.

WIEŚCI Z PRZEMYŚLA.

Wedle relacji naszego korespondenta, władze przemyskie aresztowały wczorajszej nocy **około 50 osób cywilnych i wojskowych** narodowości ruskiej, a **także polskiej, wmięszanych** w wielką aferę szpiegowską na rzecz Niemiec.

Władze wojskowe i cywilne prowadzą energiczne dochodzenia, które otaczają ścisłą tajemnicą. W związku z aferą krążą po mieście liczne niesprawdzone pogłoski. Wiadomości, jakoby wśród aresztowanych znajdowali się również oficerowie, są zupełnie nieprawdziwe według naszych informacyj i należy je energicznie zdementować.

REWIZJE WŚRÓD WYBITNYCH OSOBISTOŚCI RUSKICH WE LWOWIE.

„Diło“ donosi, że wczorajszej nocy policja polityczna dokonana szeregu rewizyj wśród wybitnych osobistości ukraińskich, między innemi przeprowadzono je w Towarzystwie „Proświta“, a dalej u adwokata dra Lwa Hankiewicza, oraz u dra Szuchjewicza. Tensam numer „Diła“ domaga się amnestji dla więźniów politycznych. Artykuł ten w czterech miejscach świeci białemi plamami, wyciętemi przez cenzurę.

SENSACYJNY MATERJAŁ ŚLEDCZY.

Jak się dowiadujemy, śledztwo, prowadzone z niezwykłą energią, ujawniło już bogaty i bardzo obciążający materjał. Wartość materjału posiada pierwszorzędne **znaczenie wojskowe.**

Śledztwo obejmuje w chwili obecnej Małopolskę wschodnią, która specjalnie opanowana jest siecią szpiegowską. Poza tem, co jest szczególnie znamiennem, **Warszawę**, gdzie wykryto również niezwykle ważny materjał, który z uwagi na toczące się śledztwo, trzymany jest naturalnie w ścisłej tajemnicy. Wreszcie Kraków, o czem piszemy na wstępie i t. d.

Dodać należy, że w wykryciu i likwidacji afery szpiegowskiej zasłużyli się w Krakowie z pośród policji politycznej: nadkomisarz Wroński, komisarz Olearczyk, aspiranci Trojnarski i Passowicz.

Na terenie Przemyśla zasłużyli się: nadkom. Więckowski i kom. Majewski. (w)

Rząd angielski stwierdza, że Niemcy nie rozbroiły się

Londyn, 22 lipca. (PAT). Na zapytanie członka partji robotniczej, Smitha, w Izbie gmin, jaką notę wystosował gen. Walch w imieniu *wojskowej komisji kontrolnej pod adresem rządu niemieckiego, sekretarz stanu dla spraw zagranicznych, **Chamberlain**, odpowiedział, że informował się w tej sprawie i oświadcza, że* **wspomniana nota posiada charakter wyjątkowy.**

Na zapytanie interpelanta, czy stan **rozbrojenia w Niemczech jest zadowalający**, odpowiedział ***Chamberlain, że musi z ubolewaniem stwierdzić, iż tak nie jest.***

Zamieranie przemysłu żelaznego w Anglji

(Telegram własny „Nowej Reformy“).

Londyn, 22 lipca. „Morning Post“ donosi, że w ciągu bieżącego tygodnia **zgasły ostatnie czynne jeszcze wysokie piece**, tak, że w ciągu lipca **Anglja przestanie produkować żelazo.** Przed strajkiem węglowym Anglja posiadała **147 wysokich pieców.**

Katastrofalne oberwanie chmury

Całe miasto nagle zalane wodą. — Przeszło 100 ofiar

Białogród, 22 lipca. (PAT). Staroserbskie miasto Rugowo koło Ipek zostało nawiedzone **straszną klęską żywiołową.** Nastąpiło tam tak **gwałtowne oberwanie chmury, że wody w okolicy miasta wezbrały w kilka minut i zalały całe miasto.** Wielu mieszkańców, zaskoczonych masami wody, która wtargnęła do mieszkań, **zginęło pod gruzami domów.** Według prywatnych doniesień dzienników belgradzkich, **zginęło przeszło 100 osób.** Według komunikatu urzędowego, **wydobyto dotąd w mieście 40 trupów.**

TELEGRAMY

Posłowie Waszkiewicz i Ciszak wstępują do Klubu Pracy?

Warszawa, 22 lipca. (AW). Poseł N. P. R. **Waszkiewicz** i były poseł N. P. R. **Ciszak** głosowali wczoraj na posiedzeniu sejmowem **wbrew ogólnemu stanowisku N. P. R. Mają oni wstąpić do Klubu Pracy.**

Połączenie morza Białego z Kaspijskiem

(Telegram iskrowy „Nowej Reformy“).

Berlin, 22 lipca. Z Moskwy donoszą, że komisja Instytutu naukowego rozpoczęła **badania przygotowawcze w terenie nad przeprowadzeniem ogromnej sieci kanałów**, któreby połączyły morze **Białe z morzem Kaspijskiem.**

Trąba powietrzna w Siedmiogrodzie

(Telegram iskrowy „Nowej Reformy“).

Bukareszt, 22 lipca. W Burias w Siedmiogrodzie **wystąpiła katastrofalnie trąba powietrzna.** Zawaliło się 20 budynków, trzy osoby zabite.

DZIAŁ GIEŁDOWY

SPADEK KURSU DOLARA.

Kraków, 22 lipca.

Na początku zebrania tendencja dla efektów zapowiada się nieco silniej, zwłaszcza dla papierów cięższych.

Na pogiełdziu podobnie

Na rynku walut i dewiz tendencja słabsza. Wczoraj wieczorem kurs dolara kształtował się 9.11 nieoficjalnie, bankowo 9.15, a w Warszawie 9.16. Dzisiaj rano spadł kurs w Krakowie do 9.03—9.04 nieoficjalnie, bankowo 9.10, przekazy 9.15. W Warszawie słabiej 9.05, bankowo 9.07—9.08, w Katowicach 9.10 towar. W Krakowie ruch i obroty małe, brak zapotrzebowania, dużo towaru. Na innych giełdach podobnie, jak u nas, zupełny spokój. Bank Polski obniżył kurs płacenia za gotówkę z 9.10 na 9, za czeki z 9.15 na 9.05.

Giełda zurychska

Zurych, 22 lipca. (PAT). Zamknięcie giełdy. Paryż 11.85, Londyn 25.122, Nowy Jork 5.16.5 Belgja 12, Włochy 16.77, Hiszpanja 81.25, Holandja 207 70, Berlin 123, Wiedeń 73, Sztokholm 138.40, Oslo 113.40, Kopenhaga 136.90. Sofja 7.725, Praga 15.30, Warszawa 57.50, Budapeszt 0.722, Białogród 9.113, Ateny 6.10. Konstantynopol 28, Bukareszt 2.35, Helsingfors 13, Buenos Aires 216. Tendencja słaba.

„Tour de France"

„Tour de France" oto magiczne słowa, które dla sportowca Francuza stanowią kwintesencję wszystkich zalet sportowych. Istotnie bowiem do tego, ażeby brać udział w tym największym biegu kolarskim świata, potrzeba posiadać nietylko odpowiednie walory fizyczne lecz w nie mniejszym stopniu trzeba posiadać walory moralne, pozwalające przezwyciężyć niebywałe trudy wielodniowego konkursu, ciągłe przykrości, defekty i przeciwności. Tysiące kilometrów wśród upału po drogach Francji, to znów wśród ulewnych deszczów po górskich serpentynach, oto ciężkie zadanie czekające uczestników biegu.

Nic też dziwnego, że od lat zwycięzcy „Tour de France" uważani są za bohaterów narodowych Francji, uczestnicy biegu witani są owacyjnie we wszystkich miastach, miasteczkach i wsiach położonych wzdłuż trasy biegu, prasa francuska dzień w dzień ogłasza wyniki biegu i umieszcza długie artykuły, publiczność zaś z niesłabnącem zainteresowaniem śledzi każde posunięcie faworytów. W bieżącym roku konkurencja była jeszcze trudniejsza gdyż startowało wielu pierwszorzędnych kolarzy świata

Jednakże przypadło zwycięstwo i w tym roku, podobnie jak w wielu innych latach obcokrajowcowi. Okazało się, że najlepiej dostosowywują się do „morale du tour de France" flamandczycy, którzy wielkrotnie zdobywali palmę pierwszeństwa w tym biegu.

Podczas gdy w kilku pierwszych etapach na równinie, prowadzili bieg mniej znani kolarze, na etapie górskim nastąpiła zasadnicza zmiana kwalifikacji. Na pierwszy plan wysunął się Lucien Buysse, który na jednym odcinku nie tylko wyrównał kilkadziesiąt straconych minut, lecz nadrobił drugie tyle. Wszystko to zaś działo się w tak trudnych warunkach terenowych i atmosferycznych, że z dalszej konkurencji zrezygnowało około 20 uczestników, między innemi również dwukrotny zwycięzca „Tour de France" Botechia. W ostatecznym wyniku biegu zwycięstwo odniósł tenże Lucien Buysse (Belgja) w czasie 224 godz. 58 min 23 sek., 2) Frantz (Luksemburg) 226 godz. 20 min. 53 sek. Zwycięzcę witano owacyjnie.

Czyż przykład Francji nie powinien być w tym wypadku u nas naśladowany? Czy nie byłoby wskazanem zorganizować podobne impresy w Polsce, co niewątpliwie spopularyzowałaby u nas mało znany sport kolarski.

(rom.).

Ze sportu

POLSKI ZWIĄZEK ATLETYCZNY. Polski Związek Atletyczny w Katowicach objął w ostatnich tygodniach swą organizację całą Polskę, gdyż obok Towarzystw atletycznych Śląska, Krakowa, Łodzi, Poznania, Inowrocławia i Bydgoszczy, które na zjeździe w Katowicach 6 grudnia 1926 r. zorganizowały związek, przystąpiły również do niego kluby warszawskie, w szczególności Polskie Towarzystwo Atletyczne w Warszawie i sekcja atletyczna K. S. Warszawianka, oraz niedawno zorganizowany we Lwowie K. S. „Zbyszko", Polskie Towarzystwo Atletyczne w Warszawie otrzymało mandat organizacji Związku Okręgowego Warszawskiego, który obejmie województwa: warszawskie, lubelskie, białostockie, wołyńskie, poleskie, nowogródzkie i wileńskie.

Na podstawie uchwały Walnego Zgromadzenia P. Z. A. tegoroczne zawody o mistrzostwo Polski zarówno w zapaśnictwie, jak i w podnoszeniu ciężarów odbędą się 1 sierpnia b. r. w Katowicach.

Polski Związek Atletyczny został w ostatnich tygodniach przyjęty na członka zarówno Międzynarodowej Federacji Podnoszenia Ciężarów w Paryżu (Federation Internationale Halterophile), jak i Międzynarodowej Federacji Zapaśniczej w Londynie (International Amateur Wrestling Federation).

REGATY W GDYNI. Tegoroczne regaty morskie w Gdyni odbędą się dnia 8 sierpnia. Udział biorą zrzeszone w polskim Związku żeglarskim kluby żeglarskie i jacht-kluby, oraz statki sportowe marynarki wojennej i oddział gdyński Ligi morskiej i rzecznej. Pozatem mogą być dopuszczeni do regat wolni żeglarze. Honorowy protektorat nad regatami objął p. prezydent Rzeczypospolitej polskiej Ignacy Mościcki. Organizacja regat w rękach wojskowego Jacht-Klubu w Warszawie, dowództwa floty w Gdyni i Ligi morskiej i rzecznej. Zgłoszenia przesyłać należy do Gdyni na ręce por. Trzepałki.

NOWY REKORD LOTNICZY. Znany lotnik szwajcarski, Mittelholzer, zdobył rekord szybkości na dalekie podróże przy dużem obciążeniu samolotu. Rekord ten ustalony został w dniu 29 ub. m. na samolocie metalowym Dornier Wall przy obciążeniu 2.240 kg. Samolot wyposażony był w motor H. M. W. o sile 460 H. P. Przestrzeń 1.100 klm. Mittelholzer przebył z przeciętną szybkością 162 klm na godzinę.

ZMIERZCH AMERYKAŃSKICH BOGÓW TENNISOWYCH. Dwie najlepsze dziś rakiety St. Zjednoczonych, mistrz VIII. Olimpjady Richards i nowa gwiazda Kinsey, pokonani bądź przez Cocheta, bądź przez Borotrę czy Lacosta, udali się do środkowej Europy, aby tam zdobyć łatwe laury.

Wycieczka ta jednak udowodniła niezbicie, że poziom europejskiego tennisu nawet poza Francją, zaczyna dorównywać powoli amerykańskiemu. Oto w Pradze Kinsey i Richards biją wprowdzie w trzech setach parę czeską Zemla-Kozeluch, ale w single'u ten ostatni wygrywa z Richardsem 8:6 i 7:5.

Niemniej sensacyjnych rezultatów dostarczył pobyt dwu wymienionych Amerykan w Berlinie. Nowy mistrz Niemiec, Landmann, zadał obu im porażkę, pokonywując Richardsa po krótkiej walce 1:6, 6:4, 6:2, 6:0, a Kinseya zupełnie łatwo w trzech setach. Na dobitkę trener berlińczyków, Polak, Najuch, w pokazowych grach, zwycięża obu gości bez wielkiego wysiłku.

Jak widać stąd tradycyjna już od lat kilku hegemonja St. Zjednoczonych w tennisie nad Europą jest mocno nadszarpniętą przez doskonałe rakiety Niemca i Czecha.

Krakowski Związek Okręgowy Piłki Nożnej

Kraków, ul. Mikołajska 32/I.

KOMUNIKAT ZARZĄDU NR 22.

1) Zarząd Główny Macierzy Szkolnej Księstwa Cieszyńskiego w **Czeskim Cieszynie, ul. Jiřicha Nr 230** urządza w dniu 1 sierpnia 1926 r. festyn na dochód budowy szkół polskich w Czechosłowacji, przyczem zamierza w dniu tym urządzić zawody w piłkę nożną między tut. Klubem Sport. „Siła" a jedną z drużyn naszego Okręgu. Kluby mające zamiar wyjechać na powyższe zawody tylko za zwrotem faktycznych kosztów podróży, zechcą się zgłosić bezpośrednio pod wymienionym wyżej adresem, podając równocześnie warunki przyjazdu.

2) Wzywa się niżej wymienione kluby do wyrównania wkładek za II. kwartał 1926 r. **do dnia 31 lipca 1926 pod rygorem suspenzji klubów.**

Z. K. S. Amatorzy Kraków zł 6.50, K. S. Aria Sosnowiec zł 6.40, Ż. K. S. Bar Kochba Dębica zł 6.50, Ż. T. G. S. Bar Kochba Rzeszów zł 14.50, K. S. Beskid Andrychów zł 6.50, Bialski K. S. Biała zł 14.50, T. S. Biała Lipnik zł 14.50, K. S. Bieżanowianka zł 2.75, K. S. Błękitni Kraków zł 4.50, K. S. Bochnia zł 14.50 K. S. Brynica Czeladź zł 6.50, K. S. Cieszyn zł 6.50, K. S. Czarni Kraków zł 2, K. S. Czarni Nowy Sącz zł 6.50, K. S. Czarni Oświęcim zł 14.50, Czeladzki K. S. zł 1.80, Częstochowski K. S. zł 4.50, T. S. Dąbrowa Dąbrowa Górnicza zł 6.50, K. S. Dąbrowa Dąbrowa koło Tarnowa zł 6.50, K. S. Garbarnia zł 4.50, Ż. K. S. Gardonja Tarnów zł 6.50, Ż. K. S. Gideon Kraków zł 2, K. S. T. G. Sokół „Grażyna" Dziedzice zł 4.Ż. K. S. Hakadur Kraków zł 16.50, Ż. K. S. Hasmonea Kraków zł 6.50, T. S. Hazair Tarnów zł 6.50, T. S. Jaworzno zł 6.50, K. S. Jutrzenka Kraków zł 40.75, T. S. Jutrzenka Tarnów zł 2, Ż. K. S. Kadimah Oświęcim zł 6.50, K. M. A. Wieliczka zł 6.50, T. S. Krowodrza zł 14.50, K. S. Kruki Mielec zł 6.50, Ż. K. S. Liban Bochnia zł 12.25, Ż. K. S. Makkabeusz Tarnów zł 7, Ż. K. S. Makkabi Jasło zł 2.50 Ż. K. S. Makkabi Mielec zł 6.50, Ż. K. S. Makkabi Sosnowiec zł 3.50, K. S. Metal Tarnów zł 4.50, K. S. Meteor Kraków zł 6.50, T. S. Miot Czechowice zł 14.50, K. S. Naprzód Dąbrowa Górnicza zł 6.50, K. S. Olimpja Kęty zł 6.50, T. S. Orkan zł 6.50, T. S. Orlęta Kraków zł 6.50, K. S. Orzeł Kraków zł 6.50, K. S. Piast Cieszyn zł 14.50, K. S. Polonia Wadowice zł 14.50, K. S. Prądniczanka Kraków zł 2, K. S. Przyszłość Czeladź zł 2, K. S. Resovia zł 14.50 T. S. Rozwój Sosnowiec zł 4.50, Ż. K. S. Samson Rzeszów zł 5, Ż. T. G. S. Samson Tarnów zł 12, K. S. Sandecja zł 14, T. S. Sarmacja Będzin zł 6.50, R. K. S. Siła Mikuszowice zł 6.50 K. S. Skawinka zł 7.25, K .S .Sokół Chrzanów zł 14.50, T. S. Soła Oświęcim zł 14.50, K. S. Soła Żywiec zł 7.50, K. S. Sosnowiec zł 2, K. S. Sparta Kraków zł 2, K. S. Sparta Raków zł 6.50, Sportklub Bielitz zł 14.50, K. S. Stella Kraków zł 6.50, K. S. Strzał Sosnowiec zł 2, T. S. Strzała Brzeszcze zł 6.50, D. F. C. Sturm Bielsko zł 14.50, T. S. Świt Sosnowiec zł 2, K. S. Świtezianka Prokocim zł 2, K. S. Tarnovia zł 14.50, K. S. Trzebinia zł 14.50, R. T. S. Tur Sosnowiec zł 6.50, K. S. Unia Kraków zł 14.50, T. S. Unia Oświęcim zł 6.50, K. S. Urania Kraków zł 12.50, K. S. Ustronia Ustroń zł 6.50, T. S. Uranus Bochnia zł 7.25, K. S. Victoria Jaworzno zł 6.50, K. S. Warta Częstochowa zł 12.50, K. S. Warta Zawiercie zł 6.50, T. S. Wirginja Sosnowiec zł 14.50. T. S. Wisłoka Dębica zł 14.50, K. S. Zagłębianka Będzin zł 14.50, Ż. M. S. Tarnów zł 6.50.

Równocześnie wzywa się kluby zasuspendowane komunikatem Nr 20 do bezzwłocznego wpłacenia zaległych opłat za rok 1925 i wkładek za I. kwartał 1926 r.

3) Przypomina się wszystkim klubom, że termin płatności wkładki za III. kwartał 1926 r. upływa z dniem 1 sierpnia 1926 r.

Wszelkie wpłaty należy uiszczać do Pocztowej Kasy Oszczędności na rachunek Krakowskiego Z. O. P. N. Nr 405.948.

4) **Zasuspendowano** następujące kluby za niewpłacanie do kasy K. Z. O. P. N. wkładek wymienionych w komunikacie Nr 17: Ż. K. S. Gardonja Tarnów, T. S. Hazair Tarnów, T. S. Jaworzno.

5) Zniesiono suspenzję K. S. Aria z dniem 10 lipca T. S. Dąbrowa Dąbrowa Górnicza, z d. 15 lipca, K. S. Korona Kraków z dniem 15 lipca, Ż. K. S. Makkabi Jasło z dniem 14 lipca 1926 r.

6) W ślad za komunikatem Nr 18 punkt 2, zawiadamia się wszystkie kluby, że K. Z. O. P. N. będzie potwierdzał podania do Dyrekcji Kolei Państw. o udzielenie zniżki kolei. tylko wówczas, jeśli interesowany klub przedłoży równocześnie zawartą umowę w sprawie rozegrania zawodów w piłkę nożną.

Krakowskie Okręgowe Kolegjum Sędziów Piłki Nożnej

KOMUNIKAT NR 25.

1) Ukarano sędziego rzecz. Schneidera Maksymiljana napomnieniem za nie przyjęcie wyznaczonych zawodów, przyczem uwzględniono szczególne okoliczności łagodzące, towarzyszące nieprzyjęciu.

2) Zatwierdza się na skutek przedłożonego sprawozdania delegacji na Walne Zgromadzenie Referatu Obsady zarządzenie przewodniczącego:

a) Rozwiązuje się Referat Obsady w Tarnowie.

b) Wyznacza się jako łącznika administracyjnego sędziego rzecz. p. Edelsteina Benjamina.

c) Zawiesza się nast. sędziów rzecz. przynależnych do Referatu Obsady w Tarnowie: pp. Jortnera Szymona, Landau Henryka, Malkiszera Jerzego i Soldingera Antoniego.

d) Kluby przynależne do Podokręgu Tarnowskiego mają od daty wydania niniejszego Zarządzenia zgłaszać wszelkie zawody wszystkich klas wprost do sekretarjatu O. K. S. Kraków, ul. Mikołajska 32 wraz z załączeniem taksy. Zgłoszenie zawodów musi nastąpić najpóźniej na 4 dni przed zawodami; zawody zgłoszone po tym terminie będą uchodziły za niezgłoszone podobnie jak i zawody zgłoszone bez taksy. Sędziom wyznaczonym do prowadzenia zawodów należy wypłacać tytułem kosztów przyjazdu tylko takie kwoty na jakie opiewają przekazki wystawiane przez O. K. S.

3) Wzywa się na najbliższe posiedzenie Zarządu sedz. rzecz. p. Teppera Wilhelma.

Diarjusz ekonomiczny

— **Bank Polski rozpoczął spłatę swego długu w Federal Reserve Bank** w Nowym Yorku w wysokości 10 mil. dol. tak, że złoto polskie zdeponowane pod zastaw w Banku angielskim w Londynie wróci z końcem sierpnia do Polski.

— **Łódzkie fabryki wyrobów wełnianych Horuki Wenszke** przenoszą się do Jugosławji, obierając za siedzibę Lublanę.

— **Kredyty dla rolników głównie dla sfinansowania eksportu zboża zagranicę** wyniosą 20 mil. zł, jak oświadczył min. rolnictwa Raczyński,

— **Uruchomienie linji lotniczej Warszawa—Paryż** jest przygotowywane i ma nastąpić z końcem b. m.

— **W związku z zamknięciem Mirkowskiej fabryki papieru** bez pracy znajduje się 2 650 osób, a to 1.150 robotników zatrudnionych w samej fabryce oraz 1.500 robotników pracujących w fabrykach wyrabiających gilzy z mirkowskiego surowca.

Informacje przemysłowe i handlowe

ELEWATORY ZBOŻOWE W POLSCE. Wreszcie po długich pertraktacjach sprawa budowy elewatorów zbożowych w najważniejszych punktach Polski zaczyna przybierać realne kształty. Ostateczne rokowania z poważną duńską grupą finansową zostaną niebawem sfinalizowane. Kapitał zagraniczny ma się zaangażować w tej sprawie do wysokości 3 mil. funt. szt.. Również i firma Ulea et C-nie ma również przystąpić do budowy elewatorów zbożowych w Polsce. Kosztorys sięga 2½ mlj. dolarów.

PAŃSTWOWY BANK ROLNY, A PROF. KEMMERER. Onegdaj przybył do ministerstwa reform rolnych prof. Kemmerer i odbył dłuższą konferencję z min. Staniewiczem, informując się o reformie rolnej, rozumianej w szerokim zakresie.

Prof. Kemmerer specjalnie interesował się działalnością Państwowego Banku Rolnego, którego organizację poznał już poprzednio, zaznaczając, że po dokładnem zaznajomieniu się ze szczegółami organizacji i prac Państwowego Banku Rolnego [illegible] reorganizacji tego banku.

NIEZWYKŁE OŻYWIENIE NA GDAŃSKICH TARGACH DRZEWNYCH. Wskutek ożywionego eksportu drzewa polskiego do Anglji, na gdańskim rynku drzewnym zapanowała taka konjunktura, jakiej dotychczas nie było. Kupcy drzewni wyprzedali swe zapasy drzewa i zawarli tranzakcje z dostawą na drugą połowę lipca lub sierpień. Większość zamówień kierowanych jest do Anglji. Obrót handlowy z Niemcami z powodu ograniczeń wykazuje zmniejszenie.

WARUNKI EKSPORTU MIĘSA I BYDŁA DO AUSTRJI. Pozwolenie na przywóz mięsa i bydła do Austrji wydaje austrjackie ministerstwo roln., jako warunek ministerstwo stawia zamieszczenie przez lekarza weterynaryjnego w Polsce w wydanem przez niego świadectwie klauzuli, że mięso przeznaczone do wywozu do Austrji pochodzi ze zwierząt, które przed i po zabiciu uznane zostały za zdrowe przez lekarza urzędowego. Bydła rogatego i zwierząt jednokopytnych nie wolno przewozić w mniejszych częściach jak ćwierciach wieprzowego — połówkach, zaś mięso cieląt, owiec i kóz tylko w całych sztukach.

Z TARGÓW WŁÓKIENNICZYCH W ŁODZI. Na łódzkim targu towarów bawełnianych znaczne ożywienie nabywają nadal towary letnie, sezon zimowy rozwiązał się już, prowincja, szczególnie kresy czynią wielkie zakupy w dziale barchanu. Nastrój w branży bawełnianej optymistyczny. Niektóre fabryki podwyższyły ceny materjałów o kilka procent. Również w dziale bawełnianym ruch żywszy. Tak hurtownicy, jak i fabrykanci otrzymali ostatnio zamówienia na towary wełniane na sezon zimowy. Fabrykanci pracują bardzo intensywnie, zwłaszcza, że oprócz znacznych zamówień krajowych otrzymali poważne zamówienia zagraniczne. Transakcje krajowe zawierano są na razie głównie na kredyt, pokrycie gotówkowe wynosi zaledwie 15 procent.

Z TARGÓW SKÓR. W dziale skór miękkich nastąpiła zniżka cen dla zachęcenia fabryk obuwia do poczynienia zakupów. Pomimo to robią hurtownicy narazie obroty małe Za lakier Sterlinga litera A (najdroższy) płacono ostatnio 65 centów. Wobec zniżki dolara — obniżono ceny skór twardych. Sezon ogórkowy odbił się niekorzystnie na ruchu, spodziewają się ożywienia z końcem sierpnia. Pozatem garbarnie, produkujące skórę n. p. podeszwianą, nie mogą konkurować z zagranicą — gdyż różnica pomimo to wynosi jeszcze 20 centów (taniej zagranicą). Przyczyną tak wysokich cen w kraju są drogie kredyty i wysokie płace robotnicze.

O JAKNAJSZYBSZE ZAKOŃCZENIE WOJNY CELNEJ Z NIEMCAMI. Eksportujące sfery gospodarcze kładą nacisk na konieczność zakończenia wojny celnej z Niemcami. W szczególności zależny jest od tego los naszego przemysłu drzewnego. Coprawda, w okresie trwającej wojny celnej, Niemcy trafiły już do źródeł produkcji w dziedzinie przemysłu drzewnego do Rosji i Finlandji i trzeba będzie zwalczać konkurencję tych krajów, to jednak fachowe sfery stwierdzają, że dopóki nie nastąpi odnowienie stosunków gospodarczych z Niemcami, przemysł drzewny nie może doznać polepszenia konjunktury.

BILANS HANDLOWY FRANCJI BIERNY. W związku z kryzysem walutowym dzienniki paryskie zwracają uwagę na pasywność francuskiego bilansu handlowego, którego deficyt za pierwsze sześć miesięcy roku bieżącego wynosi poważną sumę 2.700 milj. fr. Import bowiem towarów przedstawia wartość 29.414 milj. fr., podczas gdy eksport zaledwie 26.722 milj. fr. Prasa domaga się, by sprzedaż zagranicznej klijenteli odbywała się bądź w dewizach cudzoziemskich, bądź w złotych frankach.

KRYZYS GOSPODARCZY I FINANSOWY W BELGJI. Sytuacja w przemyśle włókienniczym w Belgji jest bardzo naprężona skutkiem wymagań, postawionych przez syndykaty robotnicze. Pragną one uzyskać podwyżkę płacy w rozmiarze 12 franków dziennie dla pracowników, których dzienny zarobek nie przekracza 25 franków. W razie odmowy ogłoszony będzie bezzwłocznie strejk powszechny.

Spadek franka wywołuje niepokojące objawy paniki w Belgji — w niektórych miastach cena chleba dochodzi już do 7 franków za kilo. Publiczność oblega piekarnie strzeżone przez policję.

KRYZYS W RUMUNJI. Jednym z krajów, któremu się nieudaje stabilizować kursu waluty swej jest między innemi Rumunja. Szereg środków przedsięwziętych w tym kierunku przez rząd Averescu nie dał pożądanych wyników. Ceny rynkowe regulowane są według kursu dolara. Niektóre przedsiębiorstwa wyliczają płacę zarobkową w walucie wysoko wartościowej. Rząd jednak postanowił zabronić tego rodzaju umów. Banki bukaresztenskie podwyższyły procenty, od wkładów. Daje się zauważyć dążenie kapitału rumuńskiego do odpływu zagranicę. Dotkliwie dało się zaznaczyć życiu gospodarczemu podwyższenie cła przywozowego na zboże rumuńskie do Czechosłowacji, która dotychczas była głównym spożywcą zboża rumuńskiego.

POŻYCZKI PRYWATNE W ST. ZJEDN. DLA EUROPY. Na podstawie danych min. handlu w St Zjedn. prywatne banki amerykańskie udzieliły w ciągu pierwszych 4 miesięcy b. r. europejskim rządom i instytucjom przemysłowo-handlowym pożyczek w ogólnej sumie 433 mil. dol., przyczem na pierwszem miejscu stoją Niemcy, które otrzymały 105 mil. dol.

GIEŁDA KRAKOWSKA

z dnia 21 lipca 1926 r.

Akcje:

Bank Przemysłowy	0·15—0·17
Bank Hipoteczny	0·60
Polskie Towarzystwo Handlowe	0·20
Żegluga	0·10
Zieleniewski	11·30
Trzebinia	0·20—[illegible]
Pocisk	0·60
Górka	13·00—13·50
Siersza	2·60—2·80
Elektrownia Siersza	0·20—0·21
Krakus	0·16
Chybie	5·80—6·30

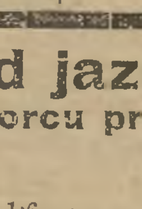
GIEŁDA WARSZAWSKA

z dnia 21 lipca 1926 r.

Akcje:

Bank Dyskontowy	6·00
Bank Zachodni	1·10—1·25
Zjedn. ziem. pol.	0·80
Związek Sp. Zarobkowych Poznań	5·00—5·10—5·00
Bank Polski	83·00—76·50
Bijewski	0·18—0·20—0·17
Spiess	1·90
Zgierz	0·35
Elektryczność	0·38
Siła i światło	0·29—0·28
Chodorów	5·10—5·15—5·10
Czersk	0·35—0·37—0·36
Częstocice	1·20—1·02—1·05
Gosławice	1·85
Michałów	0·23—0·25—0·24
Cukier	2·90—2·65—2·72
Firley	0·41—0·42—0·40
Łazy	0·11—0·10
Węgiel	64·00
Polski przemysł naftowy	0·60
Nobel	2·45—2·40
Cegielski	9·85
Lilpop	0·83—0·75—0·76
Modrzejów	3·45—2·90—2·95
Norblin	1·00—0·99
Ostrowieckie	6·25—5·95—6·00
Parowozy	0·25
Pocisk	0·75
Rudzki	1·17—1·08—1·10
Ursus	0·85
Wysoka	2·35—2·50
Starachowice	1·77—1·62—1·63
Zawiercie	10·50— 9·75
Żyrardów	11·10—10·25
Borkowscy	0·80
Haberbusch	7·58—7·50
Spirytus	2·48

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI



Czcionkami Drukarni Literackiej w Krakowie, ulica Jagiellońska L. 10, pod zarządem Stanisława Ziemiańskiego.